



6 grudnia
Dzień
Świętego Mikołaja

Od dzieciństwa wdrukowuje się nam w głowę bardzo konkretny obraz Adwentu. Ma być cicho, nastrojowo, spokojnie. Ma być wewnętrzne poruszenie, modlitwa, skupienie, duchowa świeżość. Od pierwszej świecy coś „powinno” się w nas zmieniać. Serce ma mięknąć. Głowa ma się wyciszać. Wiara ma nagle odżywać. I jeśli nic z tego się nie dzieje, bardzo szybko pojawia się myśl, że coś z nami jest nie tak.



Nie czuję Adwentu i nie mam siły. I co z tego?

Bo przecież to Adwent. Wszyscy mówią, że to wyjątkowy czas. Wszyscy piszą o czuwaniu, nadziei, ciszy, przygotowaniu na przyjście Boga. A my tymczasem nie czujemy nic. Albo czujemy tylko zmęczenie. Rozdrażnienie. Pustkę. Napięcie. I gdzieś pod spodem wstyd, że nie potrafimy „wejść w klimat”, że kolejny raz coś przeżywamy „nie tak, jak trzeba”.

ciąg dalszy na str. 11



polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990

www.polishcaregivers.com

WYCIECZKI z MARION

NOWY JORK (Manhattan)

Oferuje wycieczki prywatnym samochodem

Dzwoń do Marion po daty

W programie: Krótki spacer Central Park, 5th Aleja, Zobaczenie z dystansu Statue Wolności i Empire State Building, Broadway, Time Square, Zakupy upominków w Chinatown (Canal St.) (911 Memorial) Rockefeller Center, Katedra Sw. Patryka, Wejście do Trump Tower.

Wyjazd New z Britain 8:30am

Nowy Jork, Manhattan - \$95.00

dzieci poniżej 10 lat - \$90.00

Bożonarodzeniowe światła

13 Grudnia (Sobota) i 14 Grudnia (Niedziela)

Bożonarodzeniowe światła. Podczas wycieczki obejrzymy świąteczne przystrojony i oświetlony Nowy Jork.

W cenie jest również wycieczka po Manhattan

Wyjazd New Britain 9:00am

31 Grudnia (Sroda) Sylwester (New Year's Eve) \$49.00

FOXWOODS LUB MOHEGAN

Kasyno nie daje żadnych bonusów

WYJAZD Z KASYNA O GODZINIE 12:30am

w autobusie dostaniecie Państwo noworoczne akcesoria i kapelusze.

After Party given by Marion

BILETY KUPISZ

Irena – Polish - (860) 502-4439 - dzwoń do Ireny z pytaniami

One Travel 113 Broad St. New Britain (860) 827-1244

Marion – English Only – Cell (860) 620-7126

POLSKIE DELIKATESY BALTYK DELI

POLECAMY: Produkty mięsne, przetwory mleczne, pieczywo
Garmażeria
Pierogi, gołąbki
Ciasta i słodycze
Napoje i artykuły spożywcze
Zioła i kosmetyki
Duży wybór polskiego piwa
Polska prasa

Wysyłamy paczki do EUROPY

U NAS MOŻESZ ZAMÓWIĆ:

- koszyk świąteczny
- Talerz z wędliną
- Talerz z ciastem

Przyjmujemy również zamówienia na:
KARPIA I PSTRĄGA tylko do 14 GRUDNIA!!!

DUŻY WYBÓR ŚWIĄTECZNYCH SŁODYCZY

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNE ZAKUPY

GODZINY OTWARCIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNYM

12/20/25 Sob.	8AM - 3PM	01.02.2025 Pt.	8AM - 6PM
12/21/25 Ndż.	9AM - 2PM	01.03.2025 So.	8AM - 3PM
12/22/25 Pon.	8AM - 6PM		
12/23/25 Wt.	8AM - 6PM		
12/24/25 Śr.	8AM - 2PM		
12/25/26/2025 Czw. - Pt.	ZAMKNIĘTE		
12/27/25 So.	8AM-3PM		
12/28/29/2025 Ndż. - Pon.	ZAMKNIĘTE		
12/30/25 Wt.	8AM - 3PM		
12/31/25 Śr.	8AM - 2PM		
01/01/2026 Czw.	ZAMKNIĘTE		



STATION HOUSE SQUARE
2505 MAIN ST. STRATFORD, CT 06615
TEL. 203 386 9400



SKLEP CZYNNY:

WTOREK - ŚRODA - CZWARTEK - PIĄTEK 8:00AM - 6:00PM
SOBOTA 8:00AM-3:00PM



**Owens, Schine,
& Nicola, P.C.**

Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY BEZPŁATNA

Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

ADWOKAT

MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket and Lasowiak Deli



1.75ml Sobieski 80°	22.99+
1 litr Sobieski 80°	16.99+
750ml Sobieski 80°	13.99+
750ml Dalkowski Chocotella Liq.	16.99+

Padarewskic Polish Vodka	20.99
750 ml Tanageray Sterling Vodka	16.99+
750 ml Żoładkowa Gorzka Orange	18.99+
750 ml Żubrówka Bison	30.99+



1 litr Zalewkowa Gorzka	18.99+
750 Nalewka Lwowecka/Cherry Liqueur	16.99+
750 ml Śliwowa - Plum	16.99+
1.75ml Soplica	23.99+
750 ml Advocat	18.99+

750ml Luksusowa	14.99+
1.75ml Luksusowa	26.99+
750 ml Soplica all flavors	15.99+
750 ml Belvedere (Reg&Fla)	29.99+
1.75ml Belvedere (Reg&Fla)	54.99+



1.75ml Finlandia	29.99+
750ml Finlandia	18.99+
750ml Ciroc all flavor	31.99+
1.75 ml Ciroc all flavor	52.99+

750ml Becherovka	30.99+
750ml JW Red Label	24.99+
1litr JW Red Label	31.99+
1.75ml JW Red Label	36.99+



750ml JW Double Black Label	36.99+
750ml JW Black Label	33.99+
750ml Chopin Vodka	30.99+
oraz wiele innych gatunków alkoholi i win	

1.75 ml Spirytus Rektyfikowany	49.99+
Rectified Spirit	
750 ml Spirytus Rektyfikowany	24.99+
Rectified Spirit	

Bocian Vodka	19.99+
Bocian Premium Vodka	20.99+
Bocian Cherry&Black Current	19.99+
750ml Wisniowka - 80 Cherry Liqueur	14.99+
750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur	12.99+
750ml Nuen Wisniowka 100proof	14.99+
750ml R.Jelinc Plum Brandy Honey	34.99+
750ml RJ Gold Plum Brandy Slivovitz 10 yrs	45.99+
750ml RJ Plum Brandy Slivovitz 5 yrs	29.99+
750ml Nalewka Bab (Cherry, Honey, Peach, Raspberry)	16.99+
Kagor Red Desert Wine	10.99
Benediktiner Beer	4 pk 7.99
Zetecy Lezak Beer	4 pk 7.99

We carry Import & Domestic Lique & Beer & Wine
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe
alkohole, piwo i wino

KAŻDEGO DNIA SPECJALNE PROMOCYJNE CENY!!!

Zapraszamy na ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE zakupy
MERRY CHRISTMAS and HAPPY NEW YEAR!!!

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli
Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

Tel. 203 378 4000

330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614



We carry following Polish Beer
miemy w sprzedaży Polskie Piwo

Kozel Lezak
Kozel Cerny
Boss Beer
Prazubr
Okocim
Żywiec
Tyskie
Perla
Zubr
Tatra
Bojan
Luzak
Warka
Amber
Debowe
Lezansk

Łomża 4pk can
Zagłoba Premium
Burgkopf pineapple
Burgkopf grapefruit
Black Boss Porter94

ROČZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

STOWARZYSZENIE
FREEDOM AND SOLIDARITY
ORAZ STOWARZYSZENIE PAMIĘĆ
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
NA UROCZYSTOŚĆ
POŚWIĘCONĄ UPAMIĘTNIENIU
OFIAR STANU WOJENNEGO
W AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWIE

14 GRUDNIA 2025
GODZ. 11.30AM

Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej
W Amerykańskiej Częstochowie
654 Ferry Road, Doylestown, PA

Program:

11.30am - Apel Pamięci i złożenie kwiatów przy pomniku Solidarności

12.30pm - uroczysta Msza Święta i program artystyczny w wykonaniu
uczniów Polskiej Szkoły w Manville, NJ



Skandal po wpisie instytutu Jad Waszem. Jest reakcja polskiego rządu

Gorąca dyskusja po wpisie instytutu Jad Waszem. Szef MSZ Radosław Sikorski stanowczo zareagował na publikację dotyczącą noszenia opaski z Gwiazdą Dawida, prosząc o kluczowe doprecyzowanie. Chodzi o wskazanie, że Polska była wówczas pod niemiecką okupacją. Głos w sprawie zabrali też inni czołowi polscy politycy, a Muzeum Auschwitz-Birkenau mówi wprost o „fałszywej wiadomości”.

Wszystko zaczęło się od niedzielnego wpisu na platformie X, opublikowanego przez izraelski instytut Jad Waszem. W poście stwierdzono, że „Polska była pierwszym krajem, gdzie Żydzi zostali zmuszeni do noszenia wyróżniającej ich odznaki, w celu odizolowania ich od otaczającej ludności”. Wpis został uzupełniony o historyczny kontekst:

„23 listopada 1939 r. Hans Frank, gubernator Generalnego Gubernatorstwa, wydał rozkaz, zgodnie z którym wszyscy Żydzi w wieku 10 lat i starsi musieli nosić na prawym ramieniu białą, materiałową opaskę o szerokości 10 cm, oznaczoną niebieską Gwiazdą Dawida”.

Problem w tym, że w głównym wpisie zabrakło kluczowej informacji, co wywołało lawinę komentarzy i natychmiastową reakcję polskich władz.

Jako jeden z pierwszych zareagował szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radosław Sikorski. Zwrócił się on bezpośrednio do instytutu z prośbą o sprostowanie.

Proszę doprecyzujcie, że była to Polska pod „niemiecką okupacją” - napisał na platformie X.

W podobnym tonie wypowiedział się wicepremier i szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił, że to niemieccy okupanci wprowadzili te haniebne zasady, a Polacy za pomoc Żydom ryzykowali życiem. „Polacy, najechani przez Trzecią Rzeszę i sowiecką Rosję pomagali Żydom, za co groziła kara śmierci” - napisał, dodając, że wpis musi zostać poprawiony. Głos zabrał również rzecznik rządu Adam Szłapka, który stwierdził, że „nie możemy pozwolić, by historia była fałszowana”. Z kolei szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta RP Marcin Przydacz przypomniał, że to administracja Trzeciej Rzeszy wprowadzała i egzekwowała te regulacje. „Pamięć ofiar wymaga dokładności” - zaznaczył.

Do sprawy odniosło się również Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, które nie przebiegało w słowach. Wpis instytutu Jad Waszem oceniono jako „fałszywą i zniekształcającą historię wiadomości”. W komunikacie podkreślono, że instytucja o takiej renomie powinna być „w pełni świadoma, że Polska wówczas była pod niemiecką okupacją i to Niemcy wprowadzili i wyegzekwowali to antysemickie prawo”.

W niedzielę 23 listopada instytut Jad Waszem odniósł się do zarzutów, wskazując, że w podlinkowanym do wpisu artykule znajduje się informacja o tym, że nakaz noszenia opasek był wydany przez niemieckie władze. Dla wielu komentujących było to jednak niewystarczające, gdyż wprowadzający w błąd skrót myślowy znalazł się w głównym, najszerzej udostępnianym poście.



Moneta z 230-letnią historią znika. Zdecydował o tym Donald Trump

W mennicy w Filadelfii wybito w środę 12 listopada ostatniego pensa, czyli monetę jednocentową. Była w obiegu przez 238 lat. Amerykańskie media szeroko rozpisują się o „końcu epoki”. „Od teraz zaoszczędzony pens to coś więcej niż pens zarobiony: to także relikw historyi” - zauważa internetowy serwis ABC News. Jednocentówki znikają, bo tak chciał Donald Trump.

„Dziś wycofujemy monetę jednocentową” - powiedział Derek Theurer, pełniący obowiązki zastępcy Sekretarza Skarbu, w oświadczeniu wygłoszonym w Mennicy Filadelfijskiej. To historyczna siedziba Mennicy Stanów Zjednoczonych, powołana do życia w 1792 roku, a więc w czasie, kiedy Filadelfia była stolicą USA. To właśnie tam wybito pierwsze pensy.

Głos zabrał również Skarbnik USA Brandon Beach, który zauważył, że poprzednią monetą wycofaną z obiegu w USA była moneta o nominale pół centa. Było to w 1857 roku.

„Zważywszy na to, jak szybko nowoczesność wkracza do amerykańskiego portfela, Departament Skarbu i prezydent Trump nie uważają już, że dalsza produkcja centa jest odpowiedzialna pod względem finansowym czy też konieczna, aby sprostać wymaganiom amerykańskiego społeczeństwa” - powiedział Beach.

To właśnie prezydent Donald Trump podjął decyzję o wycofaniu pensa z obiegu. Zapowiedział ten ruch jeszcze w lutym, na swojej platformie społecznościowej Truth Social.

„Stany Zjednoczone zdecydowanie zbyt długo biły monety jednocentowe, z których każda kosztuje nas tak naprawdę więcej niż 2 centy” - napisał wówczas Trump. „Co za marnotrawstwo! Poleciłem mojemu Sekretarzowi Skarbu USA zaprzestać produkcji nowych monet jednocentowych. Wyeliminujemy marnotrawstwo z budżetu naszego wspaniałego kraju, nawet jeśli mamy to robić krok po kroku!” (w oryginale „even if it’s a penny at a time” - Donald Trump celowo użył idiomu nawiązującego do pensa).

Według Departamentu Skarbu USA koszt produkcji monety jednocentowej wzrósł ponad dwukrotnie w ciągu ostatniej dekady, do 3,69 centa.

Rosnące ceny miedzi wywindowały koszt produkcji jednocentówek

Z kolei w raporcie Mennicy Stanów Zjednoczonych za rok fiskalny 2024 przedstawionym Kongresowi znalazła się informacja, że strata na produkcji monet jednocentowych wyniosła we wspomnianym okresie 85,3 mln dolarów (w 2024 r. wybito ich 3,2 miliarda). Rozbieżność

między wartością nominalną monety a kosztem jej produkcji wynika z rosnących cen miedzi - nie dalej jak pod koniec października ustanowiły one kolejny rekord, tj. 11 137 dolarów za tonę (poprzedni, z maja 2024 r., wynosił 11 104 dol. za tonę).

„Chociaż dzisiaj żegnamy się z naszą miedzianą monetą jednocentową, chcę to jasno powiedzieć - cent pozostaje prawnym środkiem płatniczym” - dodał Brandon Beach podczas ceremonii w Filadelfii. „W obiegu pozostaje ponad 300 miliardów jednocentówek i zachęcamy do ich używania”.

Beach dodał również, że ostatnie wybite centy zostaną przekazane na licytację i nie trafią do obiegu.

„Niech Bóg błogosławi Amerykę, a my zaoszczędzimy podatnikom 56 milionów dolarów” - powiedział na koniec Skarbnik USA, którego słowa cytuje Associated Press. Jednocześnie Beach nacisnął przycisk wybicia ostatniej partii pensów.

Gigantyczna afra korupcyjna na Ukrainie. Dwoje ministrów podało się do dymisji

Minister energii Switłana Hrynczuk złożyła rezygnację. Decyzja ma związek z aferą korupcyjną na Ukrainie.

Hrynczuk zamieściła na swoim profilu na Facebooku list rezygnacyjny. W piśmie poinformowała, że zajmowane stanowisko „nigdy nie było dla niej celem samym w sobie”. Podziękowała również prezydentowi Wołodmyrowi Zelenskiemu, rządowi oraz posłom za „możliwość pracy na rzecz państwa przez ostatnie 10 lat na różnych stanowiskach w służbie cywilnej”.

Dymisja Hrynczuk ma związek z aferą korupcyjną w Enerhoatomie. Wcześniej z zajmowanego stanowiska odszedł minister sprawiedliwości Herman Hałuszczenko, który był poprzednikiem Hrynczuk w resorcie energii. Usunięcia z rządu obojga polityków domagał się prezydent kraju Wołodmyr Zelenski.

– Uważam, że minister sprawiedliwości i minister energetyki nie mogą pozostawać na stanowiskach. To również kwestia zaufania. Jeśli są oskarżenia, trzeba na nie odpowiedzieć. Decyzja o odsunięciu od pełnienia funkcji jest działaniem operacyjnym, najszybszym. Poprosiłem premiera Ukrainy o to, by ministrowie ci złożyli rezygnacje – oświadczył ukraiński przywódca.

Przypomnijmy, że Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna już w 2024 rok rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę operację o kryptonimie „Midas”, mającą na celu ujawnienie korupcji w sektorze energetycznym.

NABU wykryło siatkę przestępców, którzy stworzyli schemat korupcyjny mający wywierać wpływ na strategiczne przedsiębiorstwa sektora publicznego, w szczególności na Enerhoatom. Podejrzani mieli pobierać od kontrahentów koncernu łapówki w wysokości od 10 do 15 procent wartości kontraktów. Łączna wysokość wręczonych łapówek ma sięgać ok. 100 milionów dolarów.

Obecnie w śledztwie podejrzanych jest siedem osób, a pięć osób zostało już zatrzymanych.

Rosja zaatakuje Europę? Zelenski alarmuje i wskazuje konkretną datę

Prezydent Ukrainy Wołodmyr Zelenski alarmuje, że Rosja może przygotowywać się do rozpoczęcia dużej wojny w Europie już w latach 2029–2030.

Jak podkreśla, kluczowe jest teraz zatrzymanie rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy, zanim agresja przeniesie się na inne państwa.

W opublikowanym na Telegramie wpisie Zelenski ocenił, że Rosja nie zamierza wycofać się z działań militarnych, a jej przemysł zbrojeniowy działa na coraz wyższych obrotach. „Należy zrobić wszystko, aby zmniejszyć ich możliwości. Nie dawać im pieniędzy i nie dawać im broni” – zaapelował. Jego zdaniem przekazanie Ukrainie zamrożonych rosyjskich aktywów byłoby poważnym ciosem dla Kremla.

Niepokojącą opinię na temat sytuacji geopolitycznej na świecie wyraził kilka dni temu także szef Pentagonu Pete Hegseth, który ostrzegł przed rosnącym globalnym zagrożeniem. Podczas przemówienia skierowanego do liderów przemysłu obronnego i przedstawicieli Kongresu porównał obecną sytuację geopolityczną do realiów sprzed wybuchu II wojny światowej. – Nasze siły zbrojne potrzebują wszystkich możliwości, aby powstrzymać agresję, a jeśli zajdzie taka potrzeba – zdecydowanie pokonać każdego wroga, który odważy się rzucić wyzwanie Ameryce – mówił Hegseth.

Wezwał również do przestawienia amerykańskiego systemu zamówień obronnych na tory wojenne ostrzegając, że przeciwnicy USA szybko rozwijają swoje technologie militarne. – Wrogowie się przegrupowują, zagrożenia rosną. Nasi przeciwnicy działają szybko i wdrażają nowe technologie w tempie, które powinno otrzeźwić każdego Amerykanina – stwierdził.

Hegseth przypomniał także, że jeśli Stany Zjednoczone będą bardziej skupione na regionie Indo-Pacyfiku, to Europa musi wziąć większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. – Nie da się być wszędzie – dodał. Według niego NATO zrobiło historyczny krok, decydując o zwiększeniu wydatków państw członkowskich na obronność.

W kontekście zmian w Pentagonie pojawiły się również pytania o zaangażowanie USA w Europie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zapewnił ostatnio, że mimoprzemieszczenia części jednostek, całkowita liczba amerykańskich wojsk pozostanie bez zmian.

Źródło: PAP, DoRzeczy, Interia, Eska.pl
Andrzej Więciorkowski

Ważny obowiązek dla konkretnych roczników. Konieczna wizyta w urzędzie

W 2025 roku kończy się ważność dowodów osobistych ponad 3,3 mln Polaków. W celu wyrobienia nowego dokumentu tożsamości, niezbędna jest wizyta w urzędzie gminy. Warto o tym pamiętać, ponieważ za posługiwanie się nieaktualnym dowodem osobistym grozi grzywna.



Jak wynika z danych przekazanych przez Ministerstwo Cyfryzacji portalowi businessinsider.com.pl w pierwszej połowie roku, w 2025 roku kończy się ważność dowodów osobistych ponad 3,37 mln polskich obywateli. Po nowy dokument tożsamości muszą zgłosić się przede wszystkim osoby z roczników 1997 oraz 1987.

Zgodnie z informacjami podanymi na stronie rządowej: „Dowód osobisty (e-dowód z odciskami palców) wydany po 7 listopada 2021 roku jest ważny przez 10 lat - dla osób w wieku od 12 lat”.

W tym wariancie wyjątkiem jest sytuacja, w której z pewnych przyczyn nie ma możliwości pobrania odcisków palców. Wówczas dowód jest ważny przez 12 miesięcy. W przypadku osób do 12 lat ważność dowodu wydanego po 7 listopada 2021 roku wynosi 5 lat.

Osoby, którym kończy się ważność dowodu, powinny złożyć wniosek o wyrobienie nowego. Jak wynika z instrukcji opublikowanych na stronie rządowej, można to zrobić na trzy sposoby:

- przez internet;
- przez aplikację mObywatel;
- osobiście w urzędzie.

Co istotne, składając wniosek przez internet lub przez mObywatela nie unikniemy wizyty w urzędzie. Wynika to z faktu, że konieczne jest pobranie odcisków palców oraz uzupełnienie wzoru podpisu. Po złożeniu wniosku drogą online, mamy 30 dni na załatwienie tych kwestii. W przeciwnym razie wniosek pozostanie bez rozpoznania. Nowy dowód zawsze musimy odebrać osobiście w urzędzie.

Warto również pamiętać o tym, że do wniosku należy przygotować odpowiednie zdjęcie. Fotografia powinna mieć wymiary 35 mm szerokości na 45 mm wysokości. Wyrobienie dowodu osobistego jest usługą bezpłatną.

Jaka jest kara za nieaktualny dowód osobisty?

Zgodnie z polskim prawem, każdy dorosły obywatel powinien posiadać dowód osobisty. Choć istnieje możliwość wyrobienia elektronicznego dowodu (dostępnego w aplikacji mObywatel), to jednak obowiązkowe jest również posiadanie go w formie fizycznej.

Jeżeli nie wymienimy w porę dowodu osobistego, który stracił ważność, to wówczas narażamy się na kosztowne konsekwencje.



Ile wynosi kara za posługiwanie się nieaktualnym dowodem osobistym? W tym przypadku grzywna może sięgać nawet 5000 zł. Z tego powodu dobrze jest pilnować terminu końca ważności dokumentu (datę ważności możemy sprawdzić na dowodzie).

Duże zmiany dla emerytów. Zacznie się za kilka tygodni



Jakie będą emerytury w 2026 r.? W przyszłym roku ZUS przeliczy 100 tys. emerytur z czerwca, a waloryzacja i dodatki mają wprowadzić dodatkowe środki do budżetów seniorów. Kalendarz zmian pozwala planować domowe wydatki w 2026 roku.

W styczniu 2026 r. ZUS rozpocznie automatyzację przelicznika emerytur osób, które przeszły na świadczenia w latach 2009-2019 i złożyły wnioski w czerwcu. Dzięki likwidacji pułapki z 2020 r. wciąż 100 tys. osób może otrzymać wyższe kwoty, bez konieczności składania nowych wniosków - przypomina fakt.pl.

Skorygowane emerytury pojawią się w wypłatach od kwietnia, a całkowita kwota przeznaczona na tę operację to znaczny koszt dla budżetu państwa.

W lutym zacznie się akcja rozliczeń PIT za 2025 r. Emeryci o niższych świadczeniach mogą liczyć na zwrot pobranych zaliczek na podatek z trzynastek i czternastek, co może sięgać nawet 400 zł, jeśli nie mają innych dochodów i nie korzystają z dodatkowych odliczeń.

W 2026 r. trzynasta emerytura powinna zostać wypłacona w kwietniu, wraz z comiesięcznym świadczeniem emerytalnym. Czternasta emerytura zaplanowana jest natomiast na jesień, przy czym jej wysokość będzie uzależniona od progu dochodowego (do ok. 2 900 zł brutto).

W marcu planowana jest coroczna waloryzacja emerytur i rent. W projekcie budżetu na 2026 r. rząd zapisał waloryzację emerytur na poziomie 4,88 proc. Jeśli ten wskaźnik zostanie ostatecznie przyjęty, to emeryci dostaną o 83-193 zł więcej miesięcznie.

W przypadku, gdy waloryzacja będzie wynosiła 4,88 proc. emerytura minimalna wzrośnie o 91,69 zł brutto do poziomu 1970,60 zł brutto. Oznacza to, że seniorzy z najniższym świadczeniem będą pobierali o 83,44 zł „na rękę” więcej w każdym miesiącu. W tej samej kwocie zostaną wypłacone trzynaste i czternaste emerytury (dla osób mieszczących się w progu 2900 zł brutto).

Przy waloryzacji 4,88 proc. emerytura w wysokości 2500 zł brutto wzrośnie o 122 zł brutto, co da około 96 zł więcej „na rękę”. Oznacza to, że od przyszłego

roku takie świadczenie zostanie już objęte podatkiem - potrącenie wyniesie około 15 zł - zauważył Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w InFakt.pl.

Waloryzacja na poziomie 4,88 proc. Będzie najniższa w ciągu ostatnich pięciu lat - w 2021 r. wynosiła 4,24 proc., ale w kolejnych latach była wyższa (w 2022 r. - 7 proc.).

Rekordowy wskaźnik, który gwarantował bardzo wysokie podwyżki emerytom, obowiązywał w 2023 r. (14,8 proc.), a także w 2024 r. (12,12 proc.). W tym roku waloryzacja znów wróciła do poziomu jednocyfrowego i wynosi 5,5 proc.

Nowy ambasador USA już w Polsce. Jeden szczegół na nagraniu przykuwa uwagę

Szef amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Polsce jest już w Warszawie. Na nagraniu, które krąży po sieci, Thomas Rose przemawia w języku polskim.



Thomas Rose

- Dzień dobry, cześć! Nazywam się Tom Rose i stoję tu dziś, w sercu Warszawy, jako reprezentant mojego wspaniałego prezydenta Donalda Trumpa i narodu amerykańskiego - mówi nowy szef amerykańskiej ambasady w Polsce. Na filmie widać, że słowa te wygłasza stojąc przed Kolumną Zygmunta III Wazy na placu Zamkowym - czyli w samym sercu stolicy kraju.

Dyplomata zaznaczył, że jest „przeszczęśliwy”, iż już tu jest. - Nie mogę się doczekać, aby Was poznać już wkrótce - przywitał ciepło Polaków. Na profilu X US Embassy Warsaw opublikowano wpis, który zadedykowano Rose'owi. „Panie ambasadorze desygnowany Rose, witamy w Polsce!” - napisano.

Warto pokrótce opisać sylwetkę nowego szefa waszyngtońskiej dyplomacji w Warszawie. Dyplomata prywatnie przyjaźni się z byłym wiceprezydentem USA i republikaninem, Mike'em Pence'em.

W swojej karierze pracował m.in. w japońskiej stacji telewizyjnej, był wydawcą oraz dyrektorem generalnym dziennika „Jerusalem Post”. Prowadził też własny konserwatywny program publicystyczny w radiu Sirius XM i publikował na łamach „New York Post”. W mediach często opisywano go jako eksperta ds. Izraela i Bliskiego Wschodu.

Podczas pierwszej kadencji Trumpa pełnił funkcję starszego doradcy i głównego stratega wiceprezydenta Pence'a. Po czteroletniej przerwie, po powrocie Trumpa na urząd prezydenta, Rose został wyznaczony na stanowisko ambasadora USA w Polsce.

Jego poglądy określane są jako konserwatywne - tak m.in. oceniał je magazyn „Indianapolis Monthly”. Rose jest zwolennikiem Izraela. W przeszłości krytykował prezydenta

Joe Bidena za jego „propalestyńskie sympatie”.

W kontekście wojny w Ukrainie Rose opowiada się za udzielaniem pomocy Kijowowi w walce z Rosją i odrzuca narrację, że to NATO (kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego na czele z Ameryką) ponosi odpowiedzialność za eskalację napięć między Ukrainą a Rosją.

Komisja za ponad 3 mln zł zakończyła prace. Raport utajniono

Ponad 3,3 mln zł kosztowała Państwowa komisja do spraw wpływów rosyjskich i białoruskich. Raport z jej prac utajniono.

3 mln 305 tys. 996 i 22 grosze - tyle wyniósł łączny koszt działalności państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004-2024 - podała „Rzeczpospolita”, powołując się na dane z Ministerstwa Sprawiedliwości. Komisję powołano decyzją Donalda Tuska w maju 2024 r. Prace trwały niespełna rok - na początku kwietnia tego roku premier otrzymał niejawną raport z działalności, a z końcem lipca komisja przestała istnieć.

„O efektach prac komisji wiadomo niewiele, poza tym, że raport, jaki otrzymał premier zawiera ok. 50 rekomendacji, które 'powinny posłużyć wzmocnieniu odporności państwa na wpływy rosyjskie' (wypowiedź gen. Jarosława Stróżyka, szefa komisji)” - czytamy.

- Zarówno zapowiedzi jej twórców, jak i oczekiwania ekspertów, społeczeństwa wobec tej komisji były ogromne. Chcieliśmy w końcu dowiedzieć się o tym, jak naprawdę wyglądają te wpływy, by w przyszłości móc zadziałać prewencyjnie. Liczyliśmy również na rozliczenia tych, którzy tym wpływom ulegli. Niestety mam wrażenie, że góra urodziła mysz - komentuje płk Grzegorz Małecki, były szef Agencji Wywiadu.

Największy koszt w ramach funkcjonowania komisji stanowiło zatrudnienie 12 członków - 2871 279,78 zł brutto. „Poza przewodniczącym gen. Jarosławem Stróżykiem znalazło się w nim 11 ekspertów różnych dziedzin, m.in. prof. Irena Lipowicz (była Rzecznik Praw Obywatelskich), dr hab. Agnieszka Demczuk (zajmująca się przeciwdziałaniem dezinformacji), prof. Grzegorz Motyka (dyrektor Wojskowego Biura Historycznego), były prezes UOKiK Cezary Banasiński czy płk Paweł Bialek (w latach 2007-2012 zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Zgodnie z zarządzeniem premiera członkowie komisji mieli otrzymać wynagrodzenie sekretarza stanu, które od tego roku wynosi ponad 21 tys. zł. Specjalnie dla gen. Stróżyka, który jednocześnie jest szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego znowelizowano zarządzenie, by mógł otrzymywać pensję za dodatkową pracę w komisji” - informuje RP.

Ministerstwo Sprawiedliwości podało, że dodatkowy koszt to wynagrodzenia ekspertów zewnętrznych - 236 tys. 600 zł brutto. Za tę kwotę wykonano 26 ekspertyz, a wśród ich autorów byli Tomasz Piątek, Anna Mierzyńska oraz Klementyna Suchanow.

Źródło: PAP, DoRzeczy, Wprost, WP
finanse, Interia
Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

Zna go cały świat, a my nie doceniamy!

Zawsze robię tę zupę, gdy czuję, że mój organizm potrzebuje solidnego wsparcia. Najczęściej dzieje się to jesienią, kiedy brakuje słońca. Boczniaki, choć są znane na całym świecie, wciąż bywają w Polsce niedoceniane. Tymczasem syca, są aromatyczne i pełne wartości odżywczych. Nie tylko wspierają odporność, ale też są naturalnym źródłem białka.



Zupa z boczniaków to wspaniała propozycja dla osób dbających o zgrabną sylwetkę

Zupa z boczniaków jest rozgrzewająca, aromatyczna i wprost idealna na chłodniejsze miesiące, gdy szukamy jedzenia sycącego, ale jednocześnie lekkiego. **Boczniaki mają delikatną strukturę i szybko chłoną przyprawy**, dzięki czemu potrawa nabiera wyrazistego smaku. Często przygotowuję ją jesienią, bo świetnie sprawdza się jako **naturalne wsparcie dla odporności i dobrego samopoczucia**.

Bocznik - grzyb znany na całym świecie

Bocznik to grzyb jadalny z rodziny boczniakowatych, ceniony zarówno w kuchni europejskiej, jak i azjatyckiej. Tak naprawdę mianem bocznika można określić wiele gatunków grzybów, takich jak bocznik ostrygowaty, topolowy, lejgowaty czy królewski. Większość odmian cechuje się **półokrągłymi, muszlowatymi kapeluszami** o barwie od beżowej, przez brązową, jasnoszarą aż po grafitową, które układają się warstwowo. **Trzon jest krótki i często niemal niewidoczny, a miąższ lekko elastyczny, delikatnie włóknisty**. Boczniaki rosną na martwych pniach drzew liściastych - najczęściej na topolach, bukach i wierzbach - i naturalnie występują w klimacie umiarkowanym.

Ich popularność wzrosła wraz z rozwojem upraw kontrolowanych (bocznik hodowlany), dzięki czemu są **dostępne przez cały rok**. Sezon na naturalne stanowiska grzybów przypada od jesieni do wczesnej zimy, choć w krajach o cieplejszym klimacie pojawiają się także wiosną.

Boczniaki od dawna wykorzystuje się w kuchni ze względu na delikatny smak, łatwą dostępność i wysoką wartość odżywczą. Doskonale nadają się do gotowania, duszenia czy smażenia, a ich struktura sprawia, że niekiedy używa się ich jako **zamiennika mięsa**. Można je bez problemu kupić w supermarkecie lub wyhodować samemu.

Czy boczniaki są zdrowe?

Boczniaki są uważane za jedne z najzdrowszych grzybów jadalnych. Wyróżniają się niską kalorycznością (w 100 gramach tylko ok. 30-40 kcal), a jednocześnie wysoką zawartością białka roślinnego, błonnika i minerałów. Znajdują się w nich witaminy A, D i te z grupy B, potas, cynk, selen i żelazo. Dzięki temu wspierają prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego, odpornościowego i krążenia.

W 2016 roku zespół japońskich naukowców opublikował wyniki badań nad wpływem bocznika ostrygowatego na organizm, które wykazały, że boczniaki mają potencjał wzmacniania układu odpornościowego. Ekstrakt z grzyba może być korzystny w zapobieganiu różnym chorobom, w tym chorobom zakaźnym i nowotworowym, ze względu na stymulację układu odpornościowego. Grzyby zawierają też **beta-glukany** i inne polisacharydy, które pomagają w naturalnych procesach regeneracyjnych organizmu, a także mobilizują układ immunologiczny do reakcji w przypadku infekcji.

Błonnik **usprawnia trawienie**, a niska zawartość tłuszczu sprawia, że są **dobrym wyborem dla osób dbających o szczupłą i zdrową sylwetkę**. Co więcej, regularne jedzenie grzybów **pomaga zmniejszyć poziom „złego” cholesterolu i cukru we krwi**. Boczniaki mają niski indeks glikemiczny, dlatego mogą być spożywane przez cukrzyków.

Dodatkowo zaletą boczniaków jest zawartość **przeciwutleniaczy**, które neutralizują wolne rodniki. Opóźniają starzenie się organizmu i mają potencjał antynowotworowy. Dodatkowo wykazują **właściwości przeciwzapalne**. Dzięki obecności fosforu i magnezu grzyby przyczyniają się również do **wzmocnienia kości**.

Czy boczniaki są zdrowe? Zdecydowanie warto je jeść, bo są **lekkostrawne**, sycące i bardzo uniwersalne w kuchni. Mogą być świetnym zamiennikiem mięsa - nie tylko ze względu na smak i strukturę, ale też wysoką zawartość białka i minerałów, wspierających zdrowie.

Zupa z boczniaków - przepis

Zupa z boczniaków to danie, które najczęściej robię, gdy potrzebuję czegoś rozgrzewającego i wspierającego odporność. **Nie wymaga skomplikowanych technik ani trudno dostępnych składników** - wystarczą grzyby, kilka świeżych warzyw, przyprawy i bulion. Grzyby miękną szybko, oddają zupie

charakterystyczny aromat, dzięki czemu danie nabiera wyjątkowego smaku. To świetna propozycja, gdy marzysz o gorącej, sycącej zupie.

Składniki:

300 g boczniaków,
oliwa do smażenia,
50 ml ciepłej wody,
8 łyżeczek sosu sojowego,
2 łyżeczki octu,
1/2 cebuli,
łodyga selera naciowego,
2 ziemniaki,
1/4 łyżeczki tymianku suszonego,
4 łyżki mąki pszennej,
500 ml mleka,
500 ml bulionu warzywnego,
łyżeczka soli,
łyżeczka pieprzu czarnego,
sok z 1/2 cytryny,
natka pietruszki do dekoracji.

Sposób wykonania:

1. Oczyszczyć boczniaki i pokroić na kawałki. Na patelni rozgrzej łyżkę oliwy i podsmaż grzyby na średnim ogniu. Powinny być zarumienione.
2. W misce wymieszaj ze sobą wodę, sos sojowy i ocet. Wymieszaj i wlej do grzybów. Smaż je do odparowania płynu.
3. Obierz cebulę i posiekaj w drobną kostkę. Łodygę selera naciowego umyj i również poszatkuj w półplasterki. Ziemniaki obierz i pokroić w średnią kostkę.
4. W dużym garnku rozgrzej łyżkę oliwy. Wsyp cebulę, seler, dopraw tymiankiem i przemieszaj. Smaż warzywa do miękkości. Następnie dosypuj mąkę po łyżce, tworząc zasmażkę. Mieszaj całość przez minutę.
5. Do garnka wlej mleko i bulion warzywny. Mieszaj, aż do zagotowania, żeby uniknąć grudek z zasmażki. Gdy płyn zacznie wrzeć, wrzuć ziemniaki i zmniejsz ogień.
6. Gotuj, aż do miękkości ziemniaków. Gdy będą gotowe, do garnka przełóż grzyby, dopraw solą i pieprzem, wlej sok z cytryny. Wymieszaj i gotuj jeszcze do 5 minut.
7. Zupę z boczniaków podawaj gorącą, udekorowaną poszatkowaną, świeżą natką pietruszki.



Dlaczego warto jeść zupę z boczniaków?

Zupa z boczniaków łączy w sobie wartości odżywcze grzybów i warzyw, tworząc posiłek sycący, lekki i dobrze zbilansowany. **Boczniaki dostarczają białka, witamin i minerałów**, a dodatek sosu sojowego wzbogaca danie o naturalny smak umami i aminokwasy. Cebula i seler naciowy wprowadzają aromatyczną bazę, która **wspiera trawienie**. Ziemniaki zapewniają sytość, a sok z cytryny odświeża smak, jednocześnie poprawiając **przyswajalność niektórych minerałów**.

Tymianek, sól i pieprz podkreślają naturalny smak boczniaków, a natka pietruszki **wzbogaca danie o witaminę C i świeży aromat**. Taki zestaw sprawia, że **zupa z boczniaków ma właściwości rozgrzewające, wspiera układ odpornościowy i pomaga w regeneracji organizmu**. 250-mlitrowa miska zupy z boczniaków może pokryć połowę dziennego zapotrzebowania na witaminę D.

Dzięki niskiej kaloryczności i wysokiej zawartości białka jest dobrym wyborem dla osób dbających o równowagę energetyczną posiłków. Pozwoli na utrzymanie zgrabnej sylwetki, bez utraty cennych składników odżywczych. Jest także odpowiednia dla wszystkich, którzy potrzebują lekkiej, ale wartościowej diety, np. w okresie jesienno-zimowym.

Zupa z boczniaków to połączenie prostego przepisu, ogromnej porcji wartości odżywczych i pysznego smaku. **Grzyby są zdrowe, lekkie i dostępne przez cały rok**, dzięki czemu łatwo włączyć je do codziennego menu. Zupa przygotowana na bazie warzyw i aromatycznych przypraw nasyci, nie obciążając organizmu. To danie, które według mnie, warto jeść jesienią - dla naturalnego wsparcia odporności.

KATERING u JANINY

Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję

Dania obiadowe

Salatki, surówki

Przekąski

Desery



Tel. 203-870-5730

Ciekawostki

Chemikalia, z którymi na co dzień się stykamy, zaburzają pracę mikrobiomu jelit

Jelita ludzi na całym świecie zamieszkuje w sumie około 4500 gatunków bakterii. U pojedynczej osoby jest to od 160 do około 1000 gatunków. Ich obecność jest nam niezbędna do życia i prawidłowego funkcjonowania. Ale nie tylko sama obecność. Jednym z kluczowych elementów jest równowaga pomiędzy poszczególnymi gatunkami. Zachwianie tej równowagi może prowadzić nie tylko do chorób układu trawienia, ale również do otyłości, chorób układu odpornościowego czy chorób psychicznych. Mikrobiom jelit wpływa na bezsenność, rozwój mózgu, starzenie się układu krwionośnego i wiele innych czynników przesądzających o naszym zdrowiu. Dlatego utrzymanie go w równowadze jest niezwykle ważne. Tymczasem okazuje się, że rolnictwo i przemysł narażają nas na kontakt z ponad 150 środkami chemicznymi, które są toksyczne dla bakterii mikrobiomu.

Międzynarodowy zespół naukowy, w tym uczeni z Uniwersytetów w Cambridge i Tybindze, przeprowadził szeroko zakrojone badania laboratoryjne dotyczące wpływu 1076 środków chemicznych na 22 gatunki bakterii występujących w jelitach. Uczeni zidentyfikowali 168 środków, które są toksyczne dla mikroorganizmów zapewniających nam zdrowie. Środki te upośledzają wzrost bakterii, prowadząc do nierównowagi w mikrobiomie. Co więcej, okazało się, że niektóre z tych gatunków, próbując poradzić sobie z toksycznymi chemikaliami, zmieniają się tak, że stają się odporne na antybiotyki. Jeśli więc dojdzie u nas do infekcji, będzie ona trudniejsza do wyleczenia.



Wśród chemikaliów, mających negatywny wpływ na mikrobiom znalazły się insektycydy i pestycydy, którymi spryskiwane są uprawy oraz plastyfikatory i środki spowalniające palenie, stosowane w tworzywach sztucznych.

Autorzy badań zauważają, że środki te nie były nigdy testowane pod kątem ich wpływu na mikrobiom. Przed dopuszczeniem do użytkowania nie przeprowadza się bowiem badań tego rodzaju. Odkryliśmy, że wiele środków chemicznych, które mają działać tylko na określony cel – na przykład na insekty czy grzyby – ma też negatywny wpływ na bakterie występujące w jelitach. Byliśmy zaskoczeni, że w niektórych przypadkach wpływ ten

jest tak silny. Na przykład wiele chemikaliów przemysłowych, jak plastyfikatory i spowalniające palenia, z którymi stykamy się na co dzień, nie miały wpływać na organizmy żywe, a jednak wpływają, mówi główna autorka artykułu, doktor Indra Roux z MRC Toxicology Unit na University of Cambridge. Prawdziwa siła naszych badań tkwi w tym, że teraz możemy przewidzieć, jak wpływ na organizmy żywe mogą mieć różne chemikalia, co pozwoli na projektowanie w przyszłości bezpieczniejszych środków chemicznych, dodaje profesor Kiran Patil.

Czy ChatGPT potrafi odróżnić tekst napisany przez człowieka od tekstu AI?

Czy ChatGPT nadaje się do rozpoznawania tekstów stworzonych przez sztuczną inteligencję? Odpowiedź znajdziecie poniżej.

Postanowiliśmy to sprawdzić, jednak był jeden problem. Skąd wziąć tekst, który bezsprzecznie został stworzony przez AI, albo taki, który z całą pewnością został stworzony przez człowieka? I nikogo co do tego nie trzeba będzie przekonywać.

Poradziliśmy sobie z tym problemem, a próbkę umiejętności ChataGPT macie na obrazku.

Analizowany tekst to fragment Historia ecclesiastica gentis Anglorum autorstwa Bedy Czcigodnego (672–725). Tutaj chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że tekst wyszedł spod ręki człowieka, który nie wspomagał się AI.

Sam Beda to fascynująca postać, jeden z największych – a może i największy – umysł swojej epoki. Znał dzieła starożytnych historyków i poetów, astronomię, matematykę i muzykę. Uznawany jest za ojca angielskiej historiografii. Jego dzieła w znacznym stopniu przyczyniły się do renesansu karolińskiego. To on rozpropagował użycie datowania od narodzin Chrystusa (Anno Domini).

Pięć epok ludzkiego mózgu. Uczeni zidentyfikowali cztery punkty zwrotne w naszym życiu

Ludzki mózg przechodzi cztery poważne zmiany strukturalne, które wyznaczają pięć głównych epok jego życia, poinformowali naukowcy z University of Cambridge i University of Pittsburgh. Zmiany te służą różnym sposobom myślenia, dorastania, dojrzewania i ostatecznego schyłku. Badacze zauważyli je na obrazach z rezonansu magnetycznego z dyfuzją (DWI), wykonanych u 3802 osób w

wieku od 0 do 90 lat.

Pierwsza epoka życia naszego mózgu rozpoczyna się od urodzenia i trwa do około 9. roku życia. Wówczas dochodzi do zmian strukturalnych, wyznaczających początek epoki młodzieńczej. Trwa ona znacznie dłużej niż sugerowałaby jej nazwa, bo kolejna duża zmiana ma miejsce około 32. roku życia, gdy mózg znowu zmienia układ połączeń między neuronami i wchodzi w epokę dorosłości. To najdłuższa faza aktywności naszego mózgu. Trzeci punkt zwrotny, wyznaczający początek czwartej epoki, ma bowiem miejsce około 66. roku życia. Wtedy to rozpoczyna się wczesne starzenie się mózgu, które trwa przez około 17 lat. Ostatnia epoka, późnego starzenia się, rozpoczyna się około 83 roku życia.

Wiemy, że połączenia w mózgu odgrywają kluczową rolę w naszym rozwoju, ale brak nam szerszego obrazu zachodzących zmian, mówi główna autorka badań, doktor Alexa Mousley. Odkrycie tych epok dostarcza istotnych informacji na temat tego, na którym etapie życia ludzki mózg jest najlepszy w pewnych zadaniach i najbardziej podatny na zaburzenia. Możemy dzięki temu się dowiedzieć, skąd biorą problemy z uczeniem się u dzieci czy demencja u osób starszych.

Od urodzenia i przez okres dzieciństwa następuje konsolidacja połączeń neuronowych. Mamy wówczas nadmiar synaps. Ich liczba jest zmniejszana, pozostają te bardziej aktywne. Proces ten przebiega według stałego wzorca do wieku dziewięciu lat. W tym czasie istota biała i szara zwiększają objętość, kora mózgowa osiąga maksymalną grubość, stabilizuje się fałdowanie kory. W wieku 9 lat dochodzi do skokowej zmiany w zdolnościach poznawczych, ale jednocześnie rośnie ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych.

W następnej epoce, młodzieńczej, objętość istoty białej nadal się zwiększa, połączenia z mózgu są coraz doskonalsze, efektywne. Poszczególne części mózgu szybko się komunikują, co zwiększa zdolności poznawcze. Po nieco ponad 20 latach dochodzi do najsilniejszego punktu zwrotnego w organizacji przestrzennej mózgu. Wchodzi on w epokę dorosłości.

W tej najdłuższej z epok architektura naszego mózgu jest ustabilizowana, przez kolejnych ponad 30 lat nie zajdą w niej większe zmiany. Okres ten odpowiada – widocznym w innych badaniach – ustabilizowaniu się naszej inteligencji i osobowości. W tym czasie coraz wyraźniej zarysowuje się stopniowe wydzielanie poszczególnych obszarów mózgu.

Nadciśnienie uszkadza mózg zanim jeszcze wzrośnie ciśnienie krwi

Nadciśnienie to jeden z głównych czynników chorób i zgonów w krajach wysoko rozwiniętych. W Polsce zмага



się z nim około 11 milionów Polaków. Dotyka ono 0,4% dzieci i 35,2% osób dorosłych. Nie wszyscy z nich zdają sobie sprawę z problemu. A może on być bardziej poważny niż się uważa. Naukowcy z Weill Cornell Medicine donieśli, że nadciśnienie wpływa negatywnie na naczynia krwionośne mózgu, neurony i istotę białą, a wpływ ten jest widoczny na długo zanim choroba wywołuje mierzalne zmiany ciśnienia krwi.



Odkrycie może wyjaśniać, dlaczego nadciśnienie jest ważnym czynnikiem ryzyka rozwoju zaburzeń poznawczych, jak otępienie naczyniopochodne czy choroba Alzheimera.

U osób z nadciśnieniem ryzyko rozwoju zaburzeń poznawczych jest wyższe o 20–50 procent niż u osób bez nadciśnienia. Przyczyny tego stanu rzeczy nie są jednak znane. Co więcej, mimo że istnieją leki skutecznie obniżające ciśnienia, to wydaje się, że ich stosowanie w niewielkim lub zerowym stopniu wpływa na funkcjonowanie mózgu. To z kolei sugeruje, że uszkodzenia naczyń krwionośnych są niezależne od podwyższonego ciśnienia w nich panującego.

Naukowcy, którzy przeprowadzili badania przedkliniczne nad wpływem nadciśnienia na mózg, dokonali niezwykle istotnego odkrycia. Zauważyliśmy, że komórki odpowiedzialne za spadek zdolności poznawczych odczuły skutki nadciśnienia już pod trzech dniach od jego wywołania u myszy – zanim jeszcze ciśnienie krwi wzrosło, mówi jeden z głównych autorów badań, doktor Constantino Iadecola. Okazuje się, że w proces ten zaangażowane jest inne zjawisko niż samo ciśnienie, dodaje doktor Anthony Pacholko.

Nadciśnienie bez uchwytnej zmiany ciśnienia krwi może brzmieć paradoksalnie, jednak musimy pamiętać, że często nadciśnienie rozwija się powoli, nie dając żadnych objawów. W modelach eksperymentalnych naukowcy mogą wywoływać u zwierząt nadciśnienie w sposób chemiczny lub genetyczny. Aktywowane są mechanizmy prowadzące w końcu do wzrostu ciśnienia. Obecne badania pokazały, że do uszkodzeń mózgu dochodzi, gdy takie mechanizmy już działają, a jeszcze zanim rzeczywiście ciśnienie krwi wzrośnie.

AZ

Ameryka.

Istota święta Dziękczynienia...

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zamiera życie zawodowe, pustoszeją szkoły, drogi i człowiek z wyroku kalendarza tradycji, jak zahipnozowany dosiada jakiegoś środka lokomocji samochodu, pociągu czy samolotu. Zostawia wszystko, czym żyje na co dzień i poddając się pierwotnym instynktom, przestaje opierać się bajkowemu światu marzeń, niby dawno minionych, ale zakodowanych i zaczarowanych na zawsze w naszych dziecięcych tęsknotach i cudownych jaskiniach wspomnień.

Oto właśnie Thanksgiving, coroczna chwila czarodziejskiego troskliwego odwiertu, zabieganych dążeniem do sukcesu ludzi, w celu poszukiwania prawdziwej bliskości i sensu ciągłości ludzkiego życia opartego na modelu więzi amerykańskiej rodziny.

To najbardziej amerykańskie ze wszystkich obchodzonych świąt. Przede wszystkim to święto kultuwujące więzi rodzinne jest okazją do ogniskowania bliskości i wspólnej refleksji nad minionym rokiem i podziękowania Bogu za otrzymane dary i nadzieję oraz siłę do sprostania nadchodzącym nowym zmaganiom. Szukając odniesienia, to trochę takie polskie Boże Narodzenie, bez prezentów, mniej religijne z rodzinnym dodatkiem, z podkreśleniem wagi rodzinnych więzi, tracące też nieco ideą dożynek z refleksją po kolejnym roku pracy.

To najbardziej amerykańskie z obchodzonych świąt kusi, nakazuje, organizuje miliony ludzi wtrącając ich w świat nostalgii, radości ze wspólnych bezgrzesznych lat dzieciństwa i tęsknego powrotu do zaczarowanej atmosfery rodzinnego domu. Jeszcze tylko ostatnie trzeźwe ostrzeżenie zanim sięgnę po kieliszek kalifornijskiego czerwonego wina: kierowco, zachowaj trzeźwość, zachowaj odpowiedzialność za siebie i za często najdroższych ci pasażerów, twoje dzieci i współmałżonka.

Dla tych co zostaną "u siebie" w wielu miastach tradycyjnie zaplanowano parady Thanksgiving Day, z których najsłynniejszą jest chyba Macy's w Nowym Jorku. Również zwyczajowo Amerykanie oglądają wiele rozgrywanych wtedy zawodów sportowych. Przy naprawdę suto zastawionych stołach niejako w cieniu dymiącego zapachami nadziewanego smakołykami pieczonego indyka, zasiadają klany rodzinne, aby z każdą przełkniętą porcją niesamowitych pyszności, przeżywać satysfakcję z podjętych wysiłków i rozplwać się w ciepłej refleksji nad minionym czasem



wśród bliskich i najbliższych osób, przy kieliszku wina na tle ogni domowego kominka. Często zgodnie z tradycją spożycie wspólnego posiłku poprzedzone jest modlitwą dziękczynną skierowaną do Boga.

Amerykanie jak ptaki o tej porze roku wracają do swoich rodzinnych gniazd, jadąc samochodami, pociągami i lecąc samolotami, do swoich mam, ojców, dziadków, pradziadków, aby zaprezentować swoje narzeczone, mężów, dzieci i wnuki i wygrzać swoją duszę w bezpiecznym zanikającym ciepłe troskliwego spojrzenia nestorów rodu.

Ten powrotny lot do rodzinnego domu w kraju rozpostartym od oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku ma też miejscowy unikalny smaczek powrotów po dłuższym okresie nieobecności, w celu zrozumienia tradycyjnej mądrości czasu i

postrzegania zmian, jakie on ze sobą niesie, bo czas w ludzkiej skali to nic innego jak dystans między narodzinami i śmiercią każdego z nas.

Oczywiście to tylko powszechny model, w który uderzają współczesne wichury i huragany nowoczesności niszczące i demolujące tę ważną i unikalną tkanę amerykańskiej tradycji. Powszechne i bezwzględne dążenie do sukcesu, nerwowa potrzeba natychmiastowego zaspokajania i gratyfikacji, rozpowszechniony egoizm, dbałość o jedynie słuszny swój punkt widzenia i interes. Wszystko to zaprzeczające koncepcji koniecznego w małżeństwie, w rodzinie i społeczności kompromisu, sztuce pielęgnowania różnorodności partnera w pełnej tolerancji konfederacyjnej koncepcji związku z uznaniem prymatu i potrzeby jego trwania.

Coraz więcej wnucząt i prawnucząt rodzi się niezamężnym kobietom i one to unikają przy rodzinnych stołach bezsilnych, troskliwych i niepewnych spojrzeń i niezadanych pytań rodziców, dziadków i pradziadków. Rozpad modelu tradycyjnej rodziny powszechny jest tak w kategorii ludzi klasy średniej, wyższej, jak i wśród ubogich żyjących na opiekuńczej siatce rządowej pomocy. W telefonach pojawiają się aplikacje radzące jak "pożyczyć" sobie partnera, czy partnerkę na Thanksgiving...

Niewidzialna ręka państwowej biurokracji zwiększającej swój udział w przestrzeni ekonomicznej kraju starając się zastąpić kobiecie tradycyjnego partnera pomaga, jednocześnie osłabia potrzebę dotychczasowego modelu rodziny i sprzyja jego przypadkowemu zburzeniu i wykojeniu. Człowiek traci poczucie potrzeby odpowiedzialności za drugiego człowieka i niezdolny do kompromisu dziczeje, dba już tylko o siebie samego, opierając się na zgubnym silnym ramieniu Wujka Sama.

Pozytywne aspekty tradycji Święta Dziękczynienia są chłostane nowymi sposobami przez zwiadowców i heroldów pieniądza i produktu szerzących nowe tradycje, nową wyobraźnię, pragnienia, wartości i nową moralność. Część ludzi po spożyciu wspólnego posiłku nie dopełnia już wieczoru w gronie rodzinnym.

To, co kilka lat temu było jeszcze nie do pomyślenia staje się

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General
Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



rzeczywistością. Już o godz. 2 po południu swoje podwoje otwierają sieci wielu sklepów z kuszącym wrzaskiem reklam pełnych sporych obniżek na artykuły. W ubiegłych latach sezon polowań na te szalone przeceny zaczynał się o północy w dziękczynny czwartek. W sumie nazwano to Czarnym Piątkiem a to, dlatego, że biznesy w handlu detalicznym umownie zaczynają dopiero zarabiać, wydobywając się spod dorocznej czerwonej kreski strat. Żeby było ciekawiej dla mniej mobilnych a bardziej zaprzyjaźnionych ze światem komputerów, już w nocy ze środy na czwartek internetowy świat rzuca swoje perły przed... chętnych oferując zniżki na wiele artykułów. Choć trzeba przyznać, że i w tę dżunglę wkracza świat wirtualny i "czarny piątek" jest już w akcji od tygodnia, ludzie zamawiają po obniżonych cenach swoje łakocie już znacznie wcześniej. Niestety w tym roku jest jeszcze gorzej, jest już "czarna środa", a szkoda...

Przed większymi sklepami rozgrywały się dantejskie sceny. Ludzie na kilka godzin przed ich otwarciem stoją (czasem śpią) w kolejce, (czyli rezygnują z Thanksgiving!), niektórzy rozbijają namioty... Dochodzi do bójek, wpychania się do kolejek, nawet użycia broni. Ktoś zażartował, że w Ameryce byłby ekonomiczny boom, jeśli ci sami ludzie włożyli by podobną energię i poświęcenie w szukanie pracy...

W godzinie otwarcia zebrany lud, jak bydlę pędzone biczem poządania,

przejawia zachowanie właściwe samobójczym religijnym sektom, rzucając się w ślepy pędzie (jak po zbawienie, czy w lepszej sprawie...), traktując swoich mniej mobilnych współ nieszczęśników. Oto smutna próbka nowych zachowań i wartości zaszczipianych przez niewidzialną rękę, kształtującą nowe społeczeństwo potrzebne do realizacji dalekosiężnych planów nowych panów inżynierów zachowań rodzaju ludzkiego. Patrząc na te obrazy jakby z III świata, można pomyśleć, Ameryki już nie ma...

Przyjmuje się, że pierwszy Thanksgiving miał miejsce w Plymouth, wśród holenderskich imigrantów w stanie Massachusetts w 1621. W okresie prześladowań religijnych ci Anglicy uciekli z życiem do Holandii i po 11 latach 1 sierpnia 40 (na 102 pasażerów) z nich wybrało się w podróż do Nowego Świata. Do Ameryki dotarli w zimnym, nieprzyjemnym listopadzie. W pierwszej zimie ok. 50% z nich zmarło z głodu i chorób. Wiosną życzliwi Indianie nauczyli ich siał kukurydzę i innych umiejętności pozwalających przeżyć.

Tak więc uczestnikami biesiady byli przybyli z Anglii na statku „Mayflower” pielgrzymi, którzy oddali się razem z okolicznymi Indianami 3 dniowej biesiadzie, na której główną atrakcją były dzikie indyki. Podobno w tej słynnej biesiadzie wzięło udział 53 pielgrzymów i 90 amerykańskich Indian. Taki właśnie obraz tamtych dni przekazują szkolne podręczniki, pielgrzymi przeżyli swoją pierwszą

srogą zimę z pomocą miejscowego indiańskiego plemienia Wampanoag, który następnie brał udział w biesiadzie.

Tak więc dokładniej mówiąc ze 102 pasażerów słynnego „Mayflower”, 40 było angielskimi purytanami, uchodźcami religijnymi z Holandii. Oni to kierując się Słowem Bożym z Biblii i naśladując starożytnych Izraelitów (przejście Żydów przez Morze Czerwone do Palestyny), stworzyli swego rodzaju kibbutz-komunę, polegającą na wspólnej własności i wspólnej pracy. Przybysze byli zadłużeni, teraz musieli spłacać pożyczki zaciągnięte na podróż jeszcze w Holandii. Można, więc śmiało powiedzieć, że Ameryka już miała swoje spotkanie z socjalizmem i banksterami dawno zanim ktokolwiek słyszał o Karolu Marksie, czy Sorosie. Co prawda był to komunizm na podłożu religijnym, ale przyniósł tamtej społeczności równie opłakane skutki, co nasze współczesne nieudane adaptacje na podłożu ateistycznym. Wszyscy czerpali w równym stopniu zyski ze wspólnej pracy, ale wielu z nich nie chciało się pracować.

Gubernator Bradford obserwując powolny upadek motywacji do pracy wśród swoich podopiecznych i wprost zagrożenie śmiercią głodową, wprowadził swoisty NEP, własność prywatną i tzw. wolny rynek (wymiana dóbr i pracy) i z satysfakcją odnotował w swoim dzienniku gwałtowne „ożywienie gospodarcze” wśród swojej społeczności. Nastąpiła nie tylko współpraca, ale i wymiana handlowa z Indianami dla obopólnej korzyści.

W 1863 r. prezydent A. Lincoln wydał proklamację wprowadzającą oficjalnie święto Thanksgiving i ustanawiającą go na ostatni czwartek listopada. Ze względów biznesowych prezydent FDR w 1941 r. przesunął je na 4-ty czwartek listopada, oficjalnie wpisując je, jako święto do prawa federalnego.

Od lat 40 – tych XX wieku, prezydent USA oficjalnie ułaskawia dwa indyki, aby godnie dożyły swoich dni.

W kilku miastach kraju tradycyjnie mają miejsce słynne parady (NYC, Detroit, Pasadena), mają również miejsce ważne rozgrywki sportowe. W sąsiedniej Kanadzie, święto Dziękczynienia ma miejsce w drugi

poniedziałek października.

Nie czas tu dzisiaj na politykę, ale jasno widać, że Ameryka w wielu wymiarach przechodzi kryzys i naprawdę jest o co się modlić przy rodzinnej dziękczynnej biesiadzie. Konserwatyści będą modlić się powrót do normalności z uszanowaniem płynących z Konstytucji praw jednostki. Socjaliści/komuniści będą się „modlić” o szybsze i odważniejsze zmiany w polityce, które przybliżyły by mieszkańców Ameryki do życia w komunistycznej utopii, kiedy to nic nie będziesz posiadał i będziesz wolny i szczęśliwy (?)

Amerykanie powinni podziękować Bogu za to, że przynajmniej lewica globalistyczna nie zdobyła Kongresu i prezydentury, dając tym samym nadzieję, że w następnych wyborach przy napływie cywilnej, obywatelskiej odwagi jest szansa na utrzymanie zasad REPUBLIKI. Republikanie powinni po pierwsze przypilnować swoich polityków do spełnienia wyborczych obietnic przywrócenia działania zasad zdrowego rozsądku i respektowania Konstytucji. Będziemy cieszyć się dymiącymi smacznosciami indyków, bo kiedy zwariowani globalistyczni lewacy zdobędą pełnię władzy, dla nas zamiast tradycyjnego pysznego indyka zostaną ostatnio propagowane robaki...

Oczywiście lewactwo chcąc zrujnować tradycję i tożsamość Amerykanów próbowało zmienić nazwę tego ważnego święta na Dzień Ludności Rdzennej, któremu po targach wyznaczono drugi poniedziałek października. Z historycznego punktu widzenia wiadomo, że późniejsi „Indianie” pochodzili z Azji i przeszli przez wtedy zamrażającą cieśninę Beringa i również osiedli na przestrzeniach Ameryki...

Bezideowi globaliści będą się „modlić” o to aby konserwatyści i socjal/komuniści wzięli się za przysłowiowe „lby”, w wyniku czego zaistniałaby potrzeba wprowadzenia silnej władzy i dalszego ograniczenia praw obywatelskich. A Bóg z zaciekawieniem patrzy ile w nas pozostało pokory i wiary, z której czerpiąc będziemy w stanie powstrzymać szaleństwa globalistów i ich sojuszników... „Aby do wiosny”!

Jacek K. Matysiak, Kalifornia,
2025/11/27

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

**Bezpłatna
konsultacja**

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

**160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416**

www.amchiro.com

Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420



Silver Key Realty

Anna Prusko

Broker

REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut**

Janusz Skowron, znów artysta

Anna Rawska

- W Sotheby's w Nowym Jorku właśnie sprzedano obraz Klimta za rekordową sumę \$ 236,4 mln dolarów. Nowy rekord. Jesteś nie tylko artystą, ale od lat zajmujesz się propagowaniem sztuki, więc to pytanie do eksperta; co powinien kupić ktoś, kto nie ma milionów dolarów?

- Sztuka to dobra inwestycja i to bez względu na sytuację na rynku. To dlatego od lat na światowych aukcjach bite są rekordy sprzedaży klasyków malarstwa. Kolekcjonerzy kupują zarówno sztukę Renesansu jak i współczesną. Wydaje się, że głównym tematem zainteresowania jest obecnie postać, portret, akt... Jeśli ktoś nie ma milionów, powinien zacząć od prac artystów tworzących obecnie, żyjących, na dorobku. Warto odwiedzać wystawy, czytać artykuły o sztuce, rozmawiać z malarzami w ich pracowniach, brać udział w lokalnych aukcjach, także tych charytatywnych. Dużo daje poznanie biografii artysty, technik malarskich. Dzięki temu zaczynamy lepiej rozumieć, czego szukamy.

- A reszta to kwestia wyczucia?

- Dokładnie! Niektórzy kolekcjonerzy wybierają to, co kochają, inni stawiają na danych artystów, taki trochę hazard. Oczywiście nikt nie może zagwarantować, że kupiony obraz za jakiś czas zacznie kosztować miliony, ale nabyty z wyczuciem, może być czymś niezwykłym, co zostaje na pokolenia.

- Którego współczesnego polskiego malarza mógłbyś polecić?

- Na pewno chciałbym zwrócić uwagę na artystów ze środowiska polsko-amerykańskiego. Nie chcę wymieniać nazwisk, bo jest wielu bardzo dobrych twórców. Przy czym jest nam o wiele trudniej zaprezentować się publiczności. Artyści w Polsce, w mojej ocenie, mają pod tym względem łatwiej.

- Składają się na to jakieś konkretne przyczyny?

- Absolutnie! Polonijny artysta ma mniejsze wsparcie sponsorów, często działa w ogóle bez sponsora, brakuje niekomercyjnych galerii zainteresowanych wystawianiem, brakuje organizacji i związków twórczych. Brakuje nam też promocji, która pozwoliłaby na wyjście poza określony krąg odbiorców.

- Zarzekałeś się kiedyś, że już nie będziesz zajmował się organizowaniem wystaw i promocją artystów, a znów to robisz, dlaczego?



Janusz Skowron

- No tak, od 50 lat nie tylko uprawiam własną sztukę, ale również promuję innych artystów. To długo i jest to nadplanowa działalność, która wynika z moich cech charakteru. Nie lubię czekać, aż coś się kiedyś wydarzy, sam podejmuję inicjatywę tworzenia miejsc wystawowych i doboru twórców z naszego nowojorskiego i z polskiego środowiska. Przy czym te ostatnie dwa lata, choć w planach miały być już odpoczynkiem, były wyjątkowo intensywne.

- Przypomnij nam niektóre z ostatnich wystaw

- Wspomnę najpierw o zeszłorocznych wystawach z okazji 30 lecia działalności Grupy Emocjonalistów. To grupa artystyczna, którą zakładał między innymi znakomity, nieżyjący już Lubomir Tomaszewski, niewątpliwie znana postać także w polonijnym środowisku CT. Z Emocjonalistami byłem związany 25 lat. Wystawę tę pokazaliśmy w NY, w CT i w kilku miejscach w Polsce. Natomiast w tym roku zorganizowałem lub byłem kuratorem, a często brałem też udział, w 35 wystawach!

- Którąś wspominasz szczególnie?

- Wszystkie. Każda wystawa czegoś uczy. Ale najbliższa mojemu sercu pozostaje multimedialna wystawa „Inventions and Moods” w przestronnej galerii Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie. Wyeksponowałem tam prace Lubomira Tomaszewskiego, jego córki Christine Kofman Tomaszewskiej, mojego syna Artura, mojej żony Anny i moje. W sumie ponad 100 obrazów, rysunków, rzeźb i fotografii.

- Tyle wystaw, tyle wydarzeń, to ogromna praca. Wymaga energii i dyscypliny organizacyjnej.

- Zdecydowanie. Niestety, moja energia się wyczerpuje. Zamykam miejsca wystawowe, zostawiając za sobą setki małych, dużych,



z archiwum J.Skowrona



z archiwum J.Skowrona

indywidualnych i grupowych ekspozycji i mając z tej pracy wielką satysfakcję. I codziennie dziękuję mojej muzie- żonie Ani, za 45 lat wspierania mnie i cierpliwości. Obecnie moim marzeniem jest zająć się już tylko rysowaniem, malowaniem i fotografowaniem.

- Ale na razie, jak wiem, jesteś właśnie w trakcie organizowania następnej wystawy.

- Jakoś tak się wszystko ułożyło, że 2023 roku zacząłem robić kameralne wystawy na Greenpoincie. Miejsce nazwane „Fine Art Corner” udostępnił mi w swoim biurze agencji ubezpieczeniowej, Marcin Luc. Ostatnią w tym roku wystawą tam, są akwarelowe pejzaże miejskie „Manhattan i Przemysł” Henryka Lasko. To szesnasta wystawa w tym miejscu. Planuję przygotować jeszcze kolejnych kilka i skończę także i tę działalność.

- Znaczy, zajmiesz się już tylko swoją twórczością?

- Od wielu lat dużo rysuję wykorzystując jako sztalugi kierownice samochodów w czasie długich postojów i własne kolana podczas lotu w samolotach, w hotelach i gdy oglądam mecze

tenisa. Kocham papier. Od dawna, od studiów w pracowni grafiki zakończonych dyplomem z litografii. Mam wielką satysfakcję brać udział w Międzynarodowych Konkursach na Rysunek im. Michała Andriollego w Nałęczowie. Ostatnio wysłałem trzy prace, które zakwalifikowały się do pokonkursowej wystawy 2025/2026. Oprócz rysowania zaczynam dużo malować. Małe i średnie formaty w technice olejnej i akrylu. Na duże brakuje mi miejsca w pracowni. Początek to kreska lub plama...i zaczyna się bitwa wyobraźni. Gdy wygram tę bitwę, pojawia się radość i satysfakcja! W przyszłym roku będę miał mega wystawę w Polsce, w czasie Nocy Muzeów. Temat: „50 lat w pejzażach”. Teraz maluję te ostatnie, magiczne.

- Co trzeba zrobić, żeby być skutecznym propagatorem sztuki?

- Interesować się sztuką, ale i ludźmi, Patrzeć łagodnie na to, co robią amatorzy, wspierać ich pasję. Ja akurat zawsze miałem dobre relacje z innymi artystami. Zawsze byłem otwarty na nowe, twórcze doświadczenia. Dotyczy to zresztą każdej działalności, całego życia, prawda?

Nie czuję Adwentu i nie mam siły. I co z tego?

ciąg dalszy ze str. 1

Tyle że prawda jest dużo bardziej prosta i dużo mniej duchowo dramatyczna: bardzo wielu ludzi nie czuje Adwentu, bo żyje w stanie z całym swoim życiem na granicy sił. I nie dlatego, że mają słabą wiarę. Po prostu są zmęczeni.

Coraz częściej wchodzimy w grudzień już wyczerpani. Końcówka roku to spiętrzenie obowiązków, zamykanie spraw, napięcie finansowe, presja w pracy, problemy rodzinne, zmęczenie psychiczne po całym roku funkcjonowania na wysokich obrotach. Do tego bodźce z każdej strony, nieustanna obecność w telefonie, w mediach, w cudzych sprawach. Organizm nie dostaje szansy na realny odpoczynek. Układ nerwowy działa w trybie przetrwania. W takim stanie nie przeżywa się duchowych uniesień. W takim stanie myśli się raczej o tym, żeby „dotrwać”.

I wtedy zaczyna się druga warstwa problemu: interpretujemy to zmęczenie w kategoriach duchowych. Skoro nie czuję modlitwy, skoro nie mam w sobie radości, skoro Adwent jest dla mnie „pusty”, to pewnie coś ze mną jest nie tak. Może się oddaliłam/em od Boga. Może zaniedbałam/em wiarę. Może przestałam/em być wystarczająco

gorliwa/y. Tymczasem bardzo często problem nie leży w wierze, tylko w przemęczonym organizmie.

Psychika w stanie przeciążenia reaguje według doświadczonego przewidywalnych mechanizmów. Spada zdolność odczuwania przyjemności, pojawia się zubożenie emocjonalne, trudności z koncentracją, niechęć do rzeczy, które wcześniej dawały radość. To nie musi być depresja. To często zwykłe, przewlekłe przeciążenie. Człowiek nie przestaje wierzyć – po prostu przestaje intensywnie czuć.

A my bardzo często utożsamiamy wiarę z emocjami. Gdy są poruszenia, wzruszenia i „ładne przeżycia”, myślimy, że jest dobrze. Gdy ich nie ma, czujemy się duchowo winni. Tymczasem wiara i emocje to nie to samo. Emocje są zmienne. Wiara opiera się na relacji, decyzji i zaufaniu. **Człowiek może głęboko wierzyć i jednocześnie nie odczuwać niczego szczególnego.**

To jest jedno z największych nieporozumień duchowych: przekonanie, że Bóg przychodzi tylko wtedy, gdy coś „czujemy”. Że jest blisko tylko wtedy, gdy modlitwa się „udaje”. Tymczasem Bóg nie przychodzi jako nagroda za dobre emocje. Przychodzi dlatego,



że człowiek Go potrzebuje. A najbardziej potrzebujemy Go właśnie wtedy, gdy emocje już prawie nie ma, bo wszystko zostało zużyte na codzienne funkcjonowanie.

Problem w tym, że zamiast zobaczyć w tym miejscu zwykłe ludzkie zmęczenie, dokładamy sobie kolejną presję. Adwent bardzo często zamienia się dziś w listę zadań do wykonania: roraty, postanowienia, rekolekcje, wyrzeczenia, modlitwne wyzwania. To wszystko samo w sobie jest wartościowe, ale dla człowieka przeciążonego może stać się kolejnym ciężarem. I wtedy Adwent, zamiast być czasem łaski, staje się kolejnym sprawdzianem: czy dam radę, czy znowu nie dowiozę.

Człowiek zmęczony nie odbiera nowych obowiązków jako możliwości rozwoju. Odbiera je jako kolejne wymaganie, którego już nie ma siły spełnić. I wtedy nawet rzeczy święte przestają nieść ulgę. Zaczynają męczyć. Rodzi się frustracja, poczucie winy i wewnętrzne wycofanie. Coraz mniej modlitwy, bo modlitwa kojarzy się z porażką. Coraz mniej ciszy, bo cisza konfrontuje z pustką.

Zwolnij

A tymczasem Adwent w swojej istocie wcale nie jest czasem robienia więcej. Jest czasem zatrzymania. Spowolnienia. Odczytania, w jakim stanie tak naprawdę jesteśmy. Bez upiększania.

Jeśli więc ktoś mówi: „Nie czuję Adwentu i nie mam siły”, odpowiedź nie powinno być: „postaraj się bardziej”. Odpowiedź powinno być raczej: „to zobacz, ile realnie możesz unieść”. Czasem duchowo najuczciwszym wyborem nie są wielkie postanowienia, ale zgoda na prostotę. Na absolutne minimum.

To minimum bywa bardzo skromne. To może być jedna krótka modlitwa wieczorem, nawet bez słów. To może być chwila ciszy przy zapalanej świecy. To może być świadome wyłączenie telefonu na kilka minut. To może być moment, w którym człowiek tylko mówi w myślach: „Boże, nie mam już siły”. I na tym kończy. I to wystarczy.

Bóg nie potrzebuje naszej duchowej wydajności. Nie zbawia nas za ilość praktyk. Nie przychodzi dlatego,

że wszystko robimy poprawnie. Przychodzi do tych zmęczonych, niepewnych, przestraszonych, zagubionych. Przychodzi do ludzi w drodze, w kryzysie, w przeciążeniu. I nie oczekuje, że najpierw się pozbierają.

To bardzo niewygodna prawda dla człowieka, który całe życie funkcjonuje w logice kontroli i sprawczości. My lubimy mieć poczucie, że „robimy coś dla Boga”. Tymczasem wiara w swojej najczystszej postaci polega często na tym, że pozwalamy Bogu działać wtedy, gdy my już nie mamy z czego.

Dlatego modlitwa bez emocji nie musi być znakiem kryzysu. Czasem jest znakiem dojrzałości. Na początku relacji z Bogiem emocje są naturalne – jak w każdej nowej relacji. Z czasem przychodzi etap zwyczajności, ciszy, braku intensywnych doznań. To etap, który wielu ludzi niepokoi, bo nic spektakularnego się nie dzieje. A właśnie wtedy wszystko dzieje się najgłębiej, choć najciszej.

Ktoś, kto modli się mimo braku odczuć, nie robi tego dla nagrody emocjonalnej. Robi to z decyzji trwania. Z wyboru bycia. Z wierności, która nie potrzebuje fajerwerków. I bardzo często to jest modlitwa znacznie dojrzała niż ta pełna wzruszeń.

Dla wielu osób ten Adwent nie będzie czasem światła. Będzie czasem przemęczenia, napięcia, cichej walki o zachowanie jakiegokolwiek równowagi. I to wcale nie przekreśla jego sensu. Adwent nie jest nagrodą dla silnych. Jest drogą dla słabych.

Być może w tym roku nie przeżyjesz niczego „ładnego”. Być może nie pojawi się żadne wielkie poruszenie. Być może modlitwa będzie sucha, a wieczory ciężkie. I to wciąż może być prawdziwy Adwent. Może nawet bardziej uczciwy niż wszystkie poprzednie.

Jeśli więc dziś nic nie czujesz – nie interpretuj tego od razu jako porażki. Być może to po prostu stan, w którym Bóg chce być z Tobą dokładnie taki, jaki jesteś. Bez poprawiania. Bez udowadniania. Bez presji.

I to też jest Adwent.

Julia Hap
Deon.pl

STAN FURNITURE
meble klasyczne i nowoczesne

Polski sklep meblowy

OTWARTY
w nowej lokalizacji
387 West Main St.
New Britain, CT 06053

Tel. 860-817-6225
superliving@sbcglobal.net



2025

Zespół Pieśni i Tańca POLANIE

Zaprasza na

KONCERT ŚWIĄTECZNY

7 GRUDNIA 3:30PM

Veterans Memorial Auditorium**70 W River St. Milford, CT****Bilety \$25**Dostępne przy wejściu w dniu koncertu
oraz

- Europol Deli, Ansonia
- Lasowiak Deli, Bridgeport

Gościnnie wystąpi Kapela

**Zespołu Pieśni i Tańca
ZIEMIĄ BYDGOSKA**

Dzieci do lat 12 wstęp wolny.



POLISH DELI, BAKERY AND GROCERY


LASOWIAK DELI

w Bridgeport & Derby

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PROSTO Z POLSKI
 Codziennie świeże dostawy. Nowe gatunki wędlin i kielbas!!!

 Wędliny, kielbasy, przetwory mleczne,
 świeże pieczywo, gołąbki, pierogi
 Ciasta i słodczyce świąteczne
 Napoje i artykuły spożywcze
 Duży wybór ziół, leków i kosmetyków
 Prasa oraz tygodniki polskie

**ZAPRASZAMY NA
 ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE
 ZAKUPY**
SKLEPY CZYNNE:
 WTOREK-ŚRODA 10:00AM-7:00PM, CZWARTEK 9:00AM-7:30PM
 PIĄTEK-9:00AM-8:00PM, SOBOTA-9:00AM-5:00PM

GODZINY OTWARCIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNYM

20.XII.Sob.	9AM-5PM	29.XII.PONIEDZIAŁEK	10AM - 7:00PM
21.XII.Ndz..	9AM-3PM	30.XII.WTOREK	9AM - 7:00PM
22.XII.Pon..	9AM-7PM	31.XII.ŚRODA	9AM - 3:00PM
23.XII.Wt..	9AM-7PM	01.01.2026 CZWARTEK	- Zamknięte
24.XII.Śr.	8AM-2PM	01.02.2026 PIĄTEK	- Zamknięte
25.XII.CZWARTEK	Zamknięte	01.03.2026.SOBOTA	9AM-5PM
26.XII.PIĄTEK	Zamknięte	01.04.2-26 NIEDZIELA	- Zamknięte
27.XII.SOBOTA	9AM-5PM	01.05.2026 Poniedziałek	- Zamknięte
28.XII.NIEDZIELA	Zamknięte	01.06.2026 - Wtorek	- 9AM - 7PM

 BRIDGEPORT, 2171 BOSTON AVENUE || DERBY, 63 DERBY AVE /obok polskiego kościoła/
 TEL. 203 330 0733 || TEL. 203 735 1717

FROM THE HEART HOME CARE LLC


 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
 tel. 860-882-4623

 EMAIL: fromtheheartcllc@att.net
 WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

 Nasza agencja oferuje doskonałą
 i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarzkiej CNA

 PCA
 HHA
 CHORE
 Adult Family Living

 Opieka nocą
 Opieka całodobowa
 Opieka tymczasowa
 Opieka na godziny
 (pół etatu i cały etat)

 Akceptujemy pacjentów z Title 19
 Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
 (ubezpieczenie długoterminowe
 oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796


**POLISH
 HELPING
 HANDS**

 ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMİ.
 WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

 Zapewniamy bardzo
 dobre warunki pracy!

 15 New Britain Ave,
 Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

- ✓ Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!
- ✓ Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb! Potrzebujesz pomocy?
- ✓ Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA



**195 West Main St.
New Britain, CT**

Poniedziałek – piątek: 9am–4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty



**360 #5 North Main St.
Southington, CT**
Tylko umówione wizyty



(203) 699-2611

raymondseiorplanning@gmail.com
raymondseiorplanning.com



RAYMOND SENIOR PLANNING



NICOLE

BEATA

KASIA

**Beata Raymond – licencjonowana agentka
ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL**

- ✓ Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare
- ✓ składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- ✓ pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- ✓ zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami)
- ✓ ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care)
- ✓ dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- ✓ indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare.gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

ZAPRASZAMY

Auto^{DO} One



NA WSZYSTKIE NAPRAWY SAMOCHODOWE

Czujecie te chłodne powietrze? Lato się skończyło, i zima się powoli zbliża! Teraz jest doskonała pora aby zacząć przygotowywać swoje samochody na zime!

Wymiana opon / wyważenie opon / zakup opon

Zbieżność koł (Alignment)

Wymiana płynów

Wymiana hamulców

Wymiana filtrów i wycieraczek

Ogólne sprawdzenie i diagnostyka

Oraz zapraszamy na naprawy blacharskie

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816

Auto One LLC



SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W DUDLEY ZAPRASZA NA

ADWENTOWE REKOLEKCJE DLA POLONII, KTÓRE PROWADZI
KS. PRAŁAT JÓZEF NIŻNIK – KUSTOSZ I ŚWIADEK OBJAWIEŃ
ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W STRACHOCINIE

Z Maryją i Św Andrzejem Bobolą pomagajmy Polsce

Piątek

9:30 – 10:30 – adoracja – spowiedź
10:30 – Msza i nauka rekolekcyjna
12:00 – obiad i spotkanie z Polonią w sali

17:30 – adoracja – spowiedź
18:30 – Msza i nauka rekolekcyjna

Sobota

9:30 – 10 – adoracja – spowiedź
10:30 – Msza i nauka rekolekcyjna
12:00 – obiad i spotkanie z Polonią w sali

15:00 – adoracja – spowiedź
17:00 – Msza i nauka rekolekcyjna

Niedziela

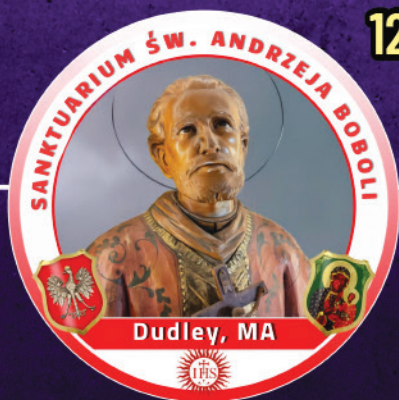
9:00 – Msza i nauka rekolekcyjna
12:00 – Msza i nauka rekolekcyjna
13:30 – obiad i spotkanie w sali
15:00 – Koronka i zakończenie rekolekcji

Uwaga – Dwa terminy rekolekcji:

5-7 grudnia 2025

12-14 grudnia 2025

**14 grudnia o godz 13:30 spotkanie
opłatkowe dla Polonii**



St. Andrew Bobola Shrine

54 W Main St, Dudley, MA 01571

Tel: 508-943-5633 standrewbobola.com



Uroczystość pasowania na ucznia w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby

Leżeli jeszcze tak niedawno jako bezbronne berbecie w łóżeczkach, a nad nimi wrzały dyskusje typu: przejść na brzuszki czy nie?, kłaść na brzuszki czy nie?, czy aby za długo nie ciągnie się po podłodze zamiast chodzić?, można dać już kabanosa?

Zadający niegdyś owe pytania rodzice (20 zmarszczek później), pojawili się „raptem” na przygotowanej na specjalną uroczystość sali, czekając na wejście na podium swoich pociech, których pulchne policzki ostatnimi czasy w większości się gdzieś wchłonęły, dieta wzbogaciła o polskie wędliny, a ucho wyostrzyło na to czego słyszeć nie powinni (czytaj: spełnione warunki konieczne do podjęcia nauki w polskiej szkole).

Dnia 15. listopada pierwszy raz w swojej edukacyjnej karierze grupa pierwszoklasistów PSS Derby pokazała się przed gronem pedagogicznym Szkoły, rodzicami, dziadkami i zaproszonymi gośćmi. Przyszedł wielki dzień, który jest jednym z ulubionych przez całą szkolną społeczność- pasowanie na ucznia!

Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się wprowadzeniem pocztu sztandarowego Szkoły oraz odśpiewaniem hymnu. Bohaterzy dnia najgłośniej i najdumniej ze wszystkich zebranych wtórowali wykonaniu „Mazurka Dąbrowskiego”. Społeczność szkolną powitała dyrektor pani **Alina Zawojski**. Tegoroczne pasowanie na ucznia nie obyło się bez ważnych gości, a byli nimi: pani **Wioletta Jusińska** (prezes terenowa Centrali Polskich Szkół Doksztalujących na stan Connecticut, Texas i Arizone), pisarka dla dzieci i młodzieży pani **Katarzyna Wasilkowska**, ksiądz prowincjał **Marek Sobczak**, proboszcz parafii św. Michała w Derby ks. **Marek Sadowski** oraz przedstawicielka Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej pani **Joanna Michalska**.

Pani dyrektor Zawojski przypomniała wszystkim, iż pasowanie na ucznia jest pięknym, symbolicznym

momentem, w którym dziecko staje się pełnoprawnym uczniem Szkoły. Zwracając się do pierwszaków również powiedziała: „*To jest jak otwarcie drzwi do nowego świata (...). To także obietnica, że będziecie się starać i pracować, i że będziecie rosnąć w mądrości i dobroci (...). Pasowanie jest znakiem, że rozpoczyna się coś pięknego i ważnego.*” Pani dyrektor życzyła uczniom także: aby nauka była dla nich radością a nie obowiązkiem, aby zadawali dużo pytań, aby byli dumni, że należą do szkolnej rodziny, która od lat pielęgnuje język i tradycje polskie. Rodzicom złożyła natomiast podziękowania za to, że wspierają dzieci w tej pięknej edukacyjnej drodze.

Ceremonię pasowania na ucznia poprowadziła wychowawczyni klasy I pani **Patrycja Lukomski**. Powitania swoich młodszych kolegów w imieniu wszystkich uczniów Szkoły podjęła się bezbłędnie i z urokiem uczennica klasy II **Izabela Żelechowski**. Zebrani na sali usłyszeli nieodczony „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Bełzy we wspólnym wykonaniu pierwszaków. Program artystyczny zapewnił dużo pozytywnych emocji dzięki recytowanym wierszykom a także zgodnej z uroczystym rytuałem dnia piosence „Już nie jestem przedszkolakiem.”

Moment ślubowania był bardzo uroczysty. Wszyscy zebrani wstali, a pierwszaki podniosły prawe ręce. Bohaterzy dnia przyrzekli: być dobrymi uczniami, pilnie się uczyć języka polskiego, szanować nauczycieli i rodziców, kochać swoją Ojczyznę Polskę i być z Niej zawsze dumnymi. Nadszedł następny główny punkt programu. Pani dyrektor Zawojski za pomocą wielkiego ołówka kładzionego po kolei na ramieniu każdego pierwszaka wypowiadając formułkę: „(imię dziecka), pasuję Cię na ucznia Polskiej Szkoły Sobotniej imienia Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Derby” zamieniła magicznie dzieci w pełnoprawnych uczniów Szkoły. Proces okazał się wbrew obawom bezbolesny i przeszedł gładko. Każdy pełnoprawny już uczeń otrzymywał gromkie brawa. Gronu uczniów Szkoły witających już



„pełnoprawnych” przyjaciół udzielił swój ważny głos Adrian Misiaszek, także uczeń klasy II.

Niespodzianką ceremonii było wręczenie pierwszacom przez przedstawicielkę **Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej** panią Joannę Michalską

upominków oraz certyfikatów monetarnych.

Pasowanie zakończyło się podziękowaniami pani dyrektor skierowanymi do zebranych gości, rodziców, nauczycieli i Zarządu Szkoły. Zabrzmiły także wyczekiwane słowa: „Kochani Pierwszoklasiści! Witamy

REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim

AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU

Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY

203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, email: mgrouptax@gmail.com

Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!





Was w gronie uczniów!”

Pełni wrażeń uczestnicy pasowania wraz z rodzinami mieli następnie okazję ochłoniąć przy poczęstunku.

A wrażenia z ceremonii? Pani **Aneta Skowronek**, której trójka dzieci uczęszcza do PSS Derby powiedziała: „Wszystko wyszło pięknie, dzieci zadowolone, pozostało wszystkim pogratulować! Posyłam moje dzieci do polskiej szkoły, żeby się uczyły języka i polskiej kultury. Ważne jest, żeby dzieci słyszały język polski poza domem. Sam rodzic, że tak powiem nie ogarnie.”

Gośćmi pasowania uczniów pierwszej klasy **Alexandry Kirejczyk** oraz **Maxa Dupela** byli dziadkowie - pan **Andrzej Najder** (dziadek Oli), który przyjechał aż z Massachusetts oraz pan **Eugeniusz Mróz**. Pan Eugeniusz powiedział: „Jesteśmy zachwyceni, cieszy nas, że jest tak silna Polonia i tak pięknie jest wszystko organizowane. Jesteśmy dumni, że Polska kultura jest zachowywana i że nasze dzieci nigdy nie zapomną polskiego języka oraz skąd wywodzą się ich rodzice. Spędzić dzisiaj czas tutaj, to radość i przyjemność.” Pan Andrzej dodał: „Chciałbym podziękować Pani Dyrektor, która tak wszystko pięknie organizuje oraz nauczycielom. Szkoła pięknie prosperuje! Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tej uroczystości. Życzę wszystkim z całego serca powodzenia i dalszych sukcesów.”

Obecny na uroczystości tato **Amelii Misiaszek** - pan **Karol Misiaszek** powiedział: „Wspaniałe wrażenia! Nie ma nic bardziej radosnego dla rodzica, kiedy widzi jak dziecko wchodzi w świat szkolny, nabiera wiedzy o naszej kulturze. Dzieci, które chodzą do polskiej szkoły szanują nauczycieli i nabierają dyscypliny. Dzieci bardzo przeżywają także w szkole ważne święta jak Boże Narodzenie czy Dzień

Patrona”. Tato **Emilii Kwaśnik**, pan **Hubert Kwaśnik** podzielił zdanie pana Karola i dodał: „Pierwszy raz byłem na takiej uroczystości, to bardzo miłe przeżycie. Mam jeszcze drugą córeczkę i synka, więc będę taką uroczystość przeżywał jeszcze dwa razy. Bardzo miłe uczucie, dobrze, że dzieci mogą przeżyć coś co my przeżywaliśmy kiedyś w Polsce. Do dziś pamiętam, jak dostałem ołówkiem po ramieniu, chociaż to było tyle lat temu.” Oboje tatusiów zgodziło się jeszcze, że wspaniały jest fakt, że ich dzieci „będą miały kolegów i koleżanki z polskiej wspólnoty”.

Wychowawczynie pierwszej klasy, pani **Patrycja Lukomski** o swojej pracy powiedziała: „Praca z pierwszymi jest wyjątkowa z wielu powodów. To kluczowy okres w ich rozwoju, doświadczenia dzieci w tym czasie kształtują dalszą ścieżkę edukacyjną. To właśnie nauczyciel klasy pierwszej ma zaszczyt i odpowiedzialność położenia fundamentów pod przyszłą edukację dziecka. Umiejętność czytania, pisanie i liczenie to podstawowe narzędzia, z których będą oni korzystać przez całe życie. Ponadto nauczyciel na tym etapie edukacyjnym odkrywa indywidualne talenty dzieci, co również buduje relacje i zaufanie, co pozwala stworzyć bezpieczne środowisko do nauki. Praca ta jest wymagająca, ale unikalne połączenie niewinności, szybkiego rozwoju i autentycznej radości z odkrywania sprawia, że jest to jedno z najbardziej satysfakcjonujących dla nauczyciela doświadczeń.”

Dzień pasowania na ucznia rocznika 2025 jest już pięknym wspomnieniem. Pozostaje nam życzyć powodzenia naszym nowym pełnoprawnym uczniom PSS Derby, a ich rodzicom dumy, radości z pociech, a przede wszystkim wytrwałości na dalsze lata w polskiej szkole!

Anna Czop

LISCIO'S MEAT LAND

Zaprasza na zakupy

Polska i węgierska kielbasa własnego wyrobu
Oferujemy duży wybór świeżego mięsa
/schab, żeberka, łopatka, mielonka/
Kaszanka własnego wyrobu
Surowa i wędzona szynka
Gołąbki



Produkty polskie
Produkty amerykańskie
Produkty wschodnio - europejskie
Polska sałatka jarzynowa własnego wyrobu
oraz wiele innych produktów spożywczych

Zapraszamy Polonię na świąteczno-noworoczne zakupy

Sklep otwarty: Poniedziałek - Środa - Piątek 8:00AM - 6:00PM,
Wtorek - Czwartek - Sobota 8:00AM - 4:00PM

Bridgeport, 541 Broadbridge Road, Tel. 203-372-2264
/ Naprzeciw sklepu ogrodniczego Treeland /

Od podków Augusta Mocnego po Enigmę i niemiecki trotyl

Król Jan III Sobieski mawiał: „*Łatwiej mi bić nieprzyjaciół niż zgodę utrzymać we własnym domu*”. Po jego śmierci w 1696 zapanowało w Polsce bezkrólewie pełne wewnętrznych sporów i cudzoziemskich intryg. Mnożyli się kandydaci do polskiego tronu.

W 1697 dzięki „pokrętnej” elekcji sfinansowanej m.in. przez niemieckich bankierów żydowskich, na króla Polski został wybrany August II Mocny. Podobno imponował niektórym, tym że łamał podkowy. Lubił przepych dworski, piękne pałace, ucztę, maskarady, polowania, piękne kochanki, cenne obrazy i snuł ciągle projekty rozbioru Polski. Po jego drugim wyborze na króla Polski, kupił w 1713 barokowy pałac Morsztyna i po 10 latach rozbudowy przeprowadził się do niego. Potem jego dzieło kontynuował syn August III. Za czasów jego panowania pierwszym królewskim ministrem był Henryk Brühl, który przebudował przylegającą do pałacu Saskiego dawną siedzibę kanclerza Jerzego Ossolińskiego. Naśladując swych saskich królów, wybudował również dla siebie kilka pałaców. To u tego ministra/malwersanta można było kupić sobie Order Orła Białego za pokątną sumkę. Sobie zaś załatwił polskie szlachectwo, by nabywać polskie dobra, ale nie kwapił się nawet nauczyć języka polskiego, podobnie jak jego sascy królowie. To wówczas powstało powiedzenie, „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”.

Po śmierci Augusta III w 1763, przez kolejne dziesięciolecia pałac zajmowali kolejni elektorzy sascy, aż do 1816, kiedy pałac przeszedł na własność miasta. Od 1804 w pałacu mieściło się m.in. Liceum Warszawskie, w którym od 1810 ojciec Fryderyka Chopina uczył języka francuskiego, Wówczas otrzymał w pałacu mieszkanie służbowe. Młody Fryderyk mieszkał tam z rodzicami do roku 1817. W 1837 Adam Idźkowski (uczeń Corazziego, inżynier budownictwa, teoretyk architektury) na zlecenie nowego właściciela pałacu, bogatego rosyjskiego kupca i przedsiębiorcy budowlanego Skwarcowa opracował według planów architekta Ritschla projekt przebudowy Pałacu Saskiego. Przebudowę w stylu klasycystycznym (eklektycznym) ukończono w 1842. Modny wówczas w całej Europie klasycyzm musiał pojawić się też w Warszawie. Idźkowski rozbierając część środkową pałacu wprowadził monumentalną kolumnadę, z widokiem na Ogród Saski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918, w pałacu ulokowano Sztab Generalny Wojska Polskiego. W czasie wojny w 1920 w pałacu działał zespół, który złamał szyfry bolszewickie, przyczyniając się do porażki najeźdźców na Warszawę. W latach 1922-26 w pałacu Saskim miał gabinet i mieszkanie służbowe marszałek Józef Piłsudski. W okresie międzywojennym w Pałacu Saskim mieściło się wiele instytucji państwowych w tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Muzeum Narodowe, Biblioteka Narodowa. W latach 1930-1937 Pałac Saski był

siedzibą Biura Szyfrów, które dokonało pierwszego złamania kodu niemieckiej maszyny szyfrującej Enigmy. W 1923 przed pałacem ustawiono konny pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, w stroju rzymskiego cesarza Marka Aureliusza, bo akurat tak go widział, kierujący się wyłącznie europejską modą Duńczyk Thorvaldsen. Po Powstaniu Warszawskim Niemcy wysadzili trotylem pomnik w powietrze. Nowy odlew rzeźby (wykonany w latach 1948-1951 według modelu z Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze) podarowało Warszawie Królestwo Danii.

Od 1965, do dziś pomnik księcia Józefa Poniatowskiego stoi na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego przy Krakowskim Przedmieściu.

2 listopada 1925 r pod kolumnadą Pałacu Saskiego złożono prochy kilkunastoletniego licealisty, przeniesione ze Lwowa, gdzie poległ wraz z 2300 młodymi „Orlętami Lwowskimi” w trakcie walk o polski Lwów. Zygmunt Stepiński w swej książce „**Gawędy warszawskiego architekta**” pisze: „*Byłem uczniem siódmej klasy państwowego gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, gdy w dniu 2 listopada 1925 roku złożono w symbolicznym grobie prochy Nieznanego Żołnierza. Umieszczono je pod sklepieniem środkowej arkady monumentalnej kolumnady łączącej dwa skrzydła Pałacu Saskiego. Jednocześnie z prochami złożono tam 14 urn z ziemią przywiezioną z różnych pól bitewnych. Na czterech filarach arkad wmurowano tablice z nazwami miejsc, z których pochodziła ziemia*”. „*Gdy jako podchorąży odbywałem służbę wojskową w 21 pułku piechoty „Dzieci Warszawy”, często pełniłem wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Nie przypuszczałem, iż później przypadnie mi w udziale ratowanie resztek tego pięknego i bliskiego sercu każdego Polaka zespołu*”.

W czasie okupacji plac Saski był zajęty przez Wehrmacht i silnie strzeżony bunkrami oraz zasiekami z drutu kolczastego – mimo to na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza zawsze leżały wiązanki kwiatów. W dniu 16 grudnia 1944 roku saperzy niemieccy wysadzili w powietrze pomnik księcia Józefa Poniatowskiego. Ten sam los spotkał po kilku dniach pałac Saski, pałac Brühla oraz kolumnadę z Grobem Nieznanego Żołnierza. Piękna monumentalna kolumnada nie runęła jednak od razu. Pozostały dwie środkowe kolumny ponad Grobem Nieznanego Żołnierza. Wysadzono je oddzielnie następnego dnia. Z kolumnady i arkad pozostał jedynie środkowy fragment: trzy arkady stojące od strony placu, dwie od strony ogrodu. Tworzyły one niesamowitą tragiczną rzeźbę otaczającą rozbity Grób Nieznanego Żołnierza. Sklepienie nad grobem zawaliło się, zasypując gruzem płytę nagrobną, wokół leżały zwały pogruchotanych kolumn i kamiennych balustrad. Ogród Saski, odsłonięty wskutek zniszczenia zachodniej strony pałacu, przedstawiał smutny obraz sterczących kikutów starych drzew, zniszczonych w czasie ostrzału artyleryjskiego. W „**Gawędach**



warszawskiego architekta”, autorstwa Zygmunta Stepińskiego, wybitnego architekta polskiego, wydanej w 1984 przez KAW można przeczytać: „*Kiedy, już po dokładnym odgruzowaniu obejrzałem szczątki arkad zauważyłem, że w zachowanych filarach wywiercono otwory do założenia ładunku trotylu. Dlaczego tych trzech arkad nie wysadzono w powietrze, nie udało mi się wyjaśnić*.” „*W projekcie odbudowy przewidziałem rekonstrukcję trzeciej arkady od strony Ogrodu Saskiego, co umożliwiłoby następnie założenie sklepienia nad cały grobem. Zdecydowałem się na odbudowę balustrady nad arkadami do wysokości kilkudziesięciu centymetrów pozostałych resztek kolumn*”.

Epilog

Żyjąc w dzisiejszej polskiej rzeczywistości, nie można się oprzeć wrażeniu, że nastał czas, podobny do owego z końca XVII w.

Znowu obcy i ich (suto opłacani) najemnicy decydują o losach naszej celowo skłóconej Ojczyzny.

Historia Pałacu Saskiego uczy, że nawet to, co najwspanialsze, może runąć pod naporem obcych interesów, lecz pamięć i wola odrodzenia potrafią ocalić to, co najcenniejsze. Tak jak przetrwały trzy arkady, tak i naród, mimo burz dziejowych, potrafi zachować swoją tożsamość. Od nas zależy, czy wyciągniemy z tej historii właściwą lekcję.

*Za warszawskim architektem
Wojciechem Kempnińskim -
opr. Maria Legiec*

Monsignor Bojnowski Manor



**5 Star Rating
for Overall Quality Care**
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

**poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na**

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* W Czech Center na Manhattanie, odbyło się zorganizowane do spółki z Polish Cultural Institute. spotkanie z Andrzejem J. Jaroszewiczem, połączone z projekcją filmu „Na srebrnym globie” w reżyserii Andrzeja Żuławskiego.

Film ten obrósł legendami. Produkcję rozpoczęto w 1976 roku, ale została przerwana, nie podobał się cenzurze, a oprócz tego był wtedy najdroższą polską produkcją filmową. Żuławskiemu dopiero dziesięć lat później udało się skończyć kręcenie tego filmu. Scenariusz powstał na podstawie powieści Jerzego Żuławskiego /1874-1915/ i jest to historia astronautów wysłanych na księżyc w celu stworzenia tam nowej cywilizacji. Po nieudanym lądowaniu, pierwotny plan ulega wypaczeniu, w efekcie ich potomkowie tworzą wraz z lokalnymi, dziwacznymi stworzeniami, brutalne społeczeństwo.

Andrzej Jaroszewicz- rocznik 1938!- jest operatorem niezwykłym. Jego zdjęcia do tego trudnego filmu to absolutne mistrzostwo. Na spotkanie z nim przyszli głównie studenci szkół filmowych i filmowcy, więc w trakcie spotkania odpowiadał cierpliwie na ich profesjonalne pytania. Ale przemycił i kilka anegdot. Na przykład, z powodu tego, że taśma filmowa była w tamtych czasach deficytowa, nie robiono próbnych zdjęć, kostiumy fotografował i wyobrażał sobie, jak będą wyglądać. Astronauci noszą stroje rosyjskich pilotów. Nie ma w filmie żadnych efektów specjalnych, wszystko, co widać, to dekoracje i praca aktorów. Jaroszewicz pracował przy produkcji 50 filmów, w tym do Quo Vadis, Szamanki i Dekalogu.

* W PIASA odbyło się kolejne spotkanie autorskie z poetką Anną Frajlich-Zajac, która właśnie wróciła z tournée po Polsce, gdzie prezentowała najnowszą książkę. Tym razem jest to zbiór wywiadów z nią, które przeprowadził Sławomir Jacek Żurek, filolog, historyk literatury, profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka nosi tytuł „Szklany sufit języka” i zawiera trzynaście rozmów poświęconych historii, zmianom i temu, jak słowa wpływają na kształtowanie ludzkich

wyobrażeń. Ale są w niej też wiersze i wspomnienia, poznajemy życie wielu osób, szczególnie imigrantów, którzy musieli wyjechać z Polski po roku 1968. W trakcie spotkania, które prowadził redaktor Andrzej Józef Dąbrowski, odtworzono piosenki skomponowane do słów wierszy napisanych przez tę mieszkającą od lat w Nowym Jorku, poetkę i pisarkę.

* I przy okazji; po udanym wernisażu na którym pokazano prace kilku polskich, wielokrotnie nagradzanych ilustratek książek dla dzieci, ilustracje te można w dalszym ciągu oglądać w w PIASA przy 208 East 30th Street, a nawet nabyć.

* Spotkanie w pracowni artysty. Tym razem o tym opowiadał o tym, co robi William Harper, który jest jednym z najbardziej znanych nowojorskich wytwórców artystycznej biżuterii, ale tworzy też inne rzeczy; olbrzymie szkatuły, rodzaj przenośnych, składanych ołtarzy, obrazy ze złota i innych metali, rzeźby. Jak przyznał w trakcie spotkania, jego biżuteria ma kilka podstawowych wad; bywa niewygodna, ciężka i absolutnie nie każdemu pasuje. Ale każdy jego wyrób jest wykonany ręcznie, niepowtarzalny i z doskonałych materiałów. Kilku młodych artystów- jubilerów usiłowało podpytać o techniki, których używa, szczególnie o to, jak nakłada na siebie kolejne warstwy złota i co powoduje, że uzyskuje tak specyficzne kolory, ale bez skutku.

* W New York Historical trwa wystawa zabawek i modeli pociągów z Jerni Collection. Jest to największa na świecie kolekcja zabawek z lat 1850-1940. Jerry i Nina Green gromadzili ją przez lata, wyszukując stare zabawki na wyprzedażach, licytacjach i pchlich targach. Zebrali w ten sposób ponad 35 000 eksponatów, głównie producentów europejskich. Wiele z nich jest wykonanych ręcznie, a część modeli stacji, które wchodzą w skład kolekcji, ma znaczenie historyczne, bo odtwarzają konstrukcje zniszczone w czasie I i II wojny światowej. New York Historical otrzymało tę kolekcję w darze dziesięć lat temu. W tym roku

wybrano do pokazania modele okrętów i pociągów oraz stacje kolejowe. Wystawa będzie czynna do 23 lutego 2026.

* 13 grudnia, Guitar Extravaganza- 131 East 10th Street, St. Mark's Church in-the-Bowery- to zaledwie pół godziny, od 3-3.30Pm, ale przynajmniej raz warto usłyszeć i zobaczyć; Najróżniejsze gitary i oryginalne kompozycje. Podczas poprzednich edycji występowali także uznani gitarzyści, których przecież w

NYC nie brakuje. Wstęp wolny.

* W tę samą sobotę-13 grudnia- SantaCon, co znaczy, że ok. 30 tysięcy Santa będzie biegać po Manhattanie, od baru do baru między 10 AM- 8PM. Gdyby ktoś chciał dołączyć do tej imprezy charytatywnej, może to zrobić na stronie: santacon.nyc

* Holidays in Lincoln Square- to seria wydarzeń, które będą trwać do końca grudnia. Planowane są występy doskonałych chórów i muzyków jazzowych, wspólne śpiewanie kolęd i inne atrakcje. Kolejne miejsca-zawsze w okolicy Lincoln Center- będą ogłaszane na stronie: HolidaysinLincolnSquare.nyc



Dyskusja z widzami filmu „Na srebrnym globie”



Wieczór autorski Anny Frajlich-Zajac w PIASA



William Harper- z lewej- w trakcie spotkania w jego penthouse na UES



Model stacji z kolekcji zabawek w New York Historical

Deklasacja w finale z Julią Szeremetą...

Julia Szeremeta młodzieżowe mistrzostwo Europy zdobyła już dwa lata temu w Budwie. Później zaczęła się piękna seniorska kariera Polki, jednej z najbardziej rozpoznawanych osób ze świata sportu w naszym kraju. Z wicemistrzostwem olimpijskim i wicemistrzostwem świata włącznie. A teraz Julia zdecydowała się jeszcze na kolejny start w ME U-23, mimo kłopotów z prawą ręką. I już przed walką było jasne, że jedna z pięściarek urodzonych w Polsce jednak polegnie. Choć pewnie nikt nie zakładał, że aż tak wyraźnie.



Rywalką Polki w finałowej walce była bowiem Natalia Fasciszewska, choć pewnie w akcie urodzenia ma napisane nazwisko przez „ś”. Jej rodzina mieszkała w Kamieniu Małym w lubuskim, 19 lat temu wyemigrowali do Irlandii. Natalia miała wtedy rok.

I już jako Irlandka zaczęła boksować, reprezentuje ten kraj. Pierwszy tytuł wywalczyła jednak w Polsce, wygrała Puchar Śląska w Gliwicach. W Irlandii okrzyknięto ją wielkim talentem, a ona w Budapeszcie to potwierdziła. Boksowała świetnie, w ładnym stylu awansowała do finału.

Tu jednak trafiła na inną zawodniczkę urodzoną nad Wisłą. Za to tę zdecydowaną faworytkę, taką bowiem jest Julia Szeremeta. Nawet jeśli potrzebuje teraz odpoczynku na wyleczenie urazu prawej ręki, o czym wspominał trener Tomasz Dylak.

Obie zaś znają siebie dość dobrze - Fasciszewska przyjeżdżała do Gostynia, sparowała tam z Julią.

Julia Szeremeta kontra Natalia Fasciszewska w Budapeszcie. Walka o złoto w kategorii 57 kg

Polka walczy w Budapeszcie mocno taktycznie, jeśli tylko może, oszczędza prawą rękę. Miała arcydziełką przeprawę w 1/8 finału - śmiało jej walkę z rywalką z Turcji Pinar Benek można było nazwać przedczesnym finałem. Losy decydowały się w ostatnim starciu, arbitrzy ostatecznie wskazali na 3:2 dla Polki.

Później dwie kolejne walki wygrała z dużą łatwością, trudno się było spodziewać, by Fasciszewska była w stanie postawić takie warunki jak Benek.

Polka na początku wyczekiwała na ruch Irlandki, Fasciszewska też nie kwapiła się do ataków, więc już po 20 sekundach arbiter pokazał im, że oczekuje większego zaangażowania. A minutę później ponownie, mimo że Julia zdołała już przeprowadzić dwie, trzy akcje.

Ciosy Fasciszewskiej w pierwszych trzech minutach, te celne, można było wyliczyć na palcach jednej ręki. Nie była to walka dynamiczna, ale trzeba zrozumieć też sytuację zdrowotną Polki - nie chciała przesadnie ryzykować. -

Uszkodzona jest chrząstka. Wcześniej złamana była kość, ona się zrosła, ale cały czas odczuwalny jest ból - mówił w środę red. Arturowi Gacowi z Interii trener Tomasz Dylak.

Bazowała na doświadczeniu, na większych umiejętnościach, wszyscy sędziowie oczywiście wytypowali 10:9 dla niej.

Aby coś tu osiągnąć, Fasciszewska musiała podjąć duże ryzyko. Ruszyć do przodu, odsłonić się. A gdy tylko próbowała, od razu nadziewała się kontry. Mało tego, opuszczała jeszcze głowę, pod koniec drugiej rundy dostała ostrzeżenie. To skutkowało stratą punktu, losy złota były więc rozstrzygnięte. 20:17 na wszystkich kartach, tego nie dało się odrobić w inny sposób niż przez nokaut.

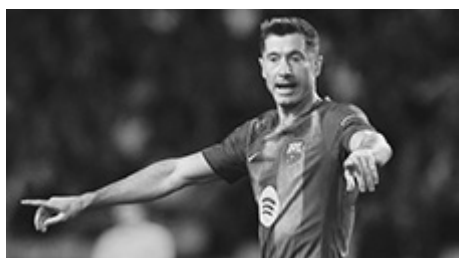
Fasciszewska nie była w stanie nic tu zrobić, raczej chciała bezpiecznie przetrwać. Kolejnych pięć werdyktów na korzyść Julii, 30:26 u wszystkich pięciu sędziów.

Julia Szeremeta została druga Polką w historii, która ma co najmniej dwa złote medale ME U-23. Martyna Jancelewicz złoto zdobyła trzy razy, Julia za rok już w tej kategorii startować jednak nie będzie mogła.

Złote medale ME U-23 dla Polski:

2025, Budapeszt (Węgry): Natalia Kuczevska (51 kg), Julia Szeremeta (57 kg), Barbara Marcinkowska (70 kg), Emilia Koterska (80 kg)
2023, Budva (Czarnogóra): Julia Szeremeta (57 kg), Martyna Jancelewicz (81 kg)
2022, Porecz (Chorwacja): Martyna Jancelewicz (81 kg), Oliwia Toborek (+81 kg)
2021, Roseto degli Abruzzi (Włochy): Martyna Jancelewicz (81 kg)
2018, Targu Jiu (Rumunia): Agata Kaczmarek (81 kg)

Robert Lewandowski powiedział „nie” propozycji transferu zimą



Robert Lewandowski nie zasili barw nowego klubu tej zimy. Jeden z europejskich klubów badał możliwość sprowadzenia polskiego napastnika, ale sam „Lewy” miał jednoznacznie odmówić takiemu rozwiązaniu.

Umowa Lewandowskiego z Barceloną wygasa w czerwcu 2026 r., a klub wciąż nie podjął decyzji w sprawie ewentualnego przedłużenia kontraktu. To sprawia, że przyszłość piłkarza pozostaje otwarta.

Kluby kuszą Roberta Lewandowskiego

W ostatnich tygodniach kilka drużyn zaczęło analizować możliwość rozpoczęcia negocjacji z reprezentantem Polski. Jedną z nich było Fenerbahce, które chciało dopiąć transfer już podczas zimowego okna. Jak donosi ceniony dziennikarz Florian Plettenberg z „SkySports”,

Lewandowski sam zablokował ten ruch.

Kwestia jego dalszych losów ma zostać rozstrzygnięta dopiero latem. Na ten moment pewne jest, że dokończy bieżący sezon w Barcelonie, ponieważ styczniowy transfer nie wchodzi w grę. Po zakończeniu rozgrywek Joan Laporta wraz z zarządem podejmą decyzję, czy kontynuować współpracę z napastnikiem po czterech wspólnych sezonach.

Obecna kampania będzie kluczowa. Po świetnym poprzednim sezonie, który zakończył z 42 trafieniami i trzema trofeami, w rozgrywkach 2025/26 ma już na koncie osiem bramek — tylko o jedno mniej od najlepszego snajpera drużyny, Ferrana Torresa.

Sam Lewandowski zaznacza, że na razie nie zajmuje się swoim przyszłym kierunkiem, choć decyzję będzie musiał podjąć w najbliższych miesiącach. W grze pozostają różne opcje: pozostanie w Barcelonie, oferty z klubów pokroju Milanu czy Fenerbahce, a także przenosiny do MLS lub Arabii Saudyjskiej.

Od debiutu w Barcelonie w sezonie 2022/23 Lewandowski zdobył 109 bramek i zaliczył 20 asyst. W tym czasie sięgnął po dwa Superpuchary Hiszpanii, Puchar Króla, dwa mistrzostwa La Liga oraz Trofeum Pichichi. Do najlepszej dziesiątki strzelców w historii klubu brakuje mu jeszcze 18 goli.

PZPN ogłasza przed barażami!

Reprezentacja Polski wciąż nie jest

pewna awansu na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Stanach Zjednoczonych, Meksyku oraz Kanadzie. Podopiecznych Jana Urbana czeka gra w barażach, które rozpoczną się od półfinałowego starcia z Albanią. Już wiadomo, że potyczka odbędzie się na pewno w naszym kraju, ponieważ „Biało-Czerwoni” znaleźli się w wyższym koszyku. Kolejne ważne informacje przekazał w środowe popołudnie PZPN. W mediach społecznościowych federacji pojawił się oficjalny komunikat.

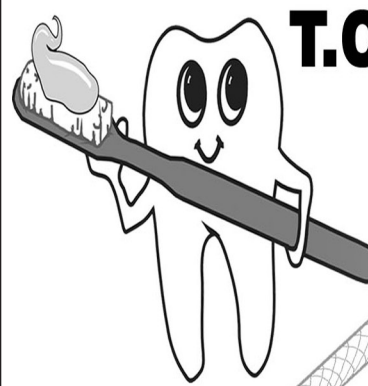
Zdjęcie nr 3

„Orły” podczas ostatniej kolejki fazy zasadniczej eliminacji do nadchodzącego mundialu przeżyli emocjonalny rollercoaster w walce o rozstawienie w pierwszym koszyku baraży. Najpierw do ostatnich minut drżeli o zwycięstwo na Malcie, które zapewniło dopiero trafienie Piotra Zielińskiego w samej końcówce spotkania. Później po myśli Polaków musiały ułożyć się inne potyczki. Niestety na wysokości zadania nie stanęli Duńczycy. Skandynawowie nie poradzi sobie ze Szkotami, w efekcie czego „Biało-Czerwoni” spadli do drugiego koszyka.

Niedawno podopieczni Jana Urbana poznali półfinałowego rywala. Do kraju nad Wisłą zawitają nieobliczalni Albańczycy. Nasi rodacy już na wstępie mają spory handicap związany z domowym obiektem. Mecz odbędzie się na terenie Roberta Lewandowskiego i spółki. W jakim mieście dokładnie dojdzie do batalii o finał? Od samego początku mówiło się o Warszawie. Oficjalne potwierdzenie nadeszło jednak dopiero we środę 26 listopada.

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT



„Autosport“. Polski kierowca został nominowany w kategorii „Moment roku“. Kubica został wyróżniony po tym, jak wygrał legendarny wyścig Le Mans. Ma jednak sporą konkurencję.

Przypomnijmy, że czerwcu Robert Kubica w barwach prywatnego zespołu AF Corse wygrał 93. edycję legendarnego 24-godzinnego wyścigu Le Mans. To najsłynniejsze i najstarsze długodystansowe zawody na świecie, których historia sięga 1923 r. W ekipie Polaka, dla którego to jeden ze zdecydowanie największych sukcesów w długiej i bardzo wyboistej karierze, startowali również Brytyjczyk Phil Hanson i Chińczyk Ye Yifey. Brytyjski tygodnik „Autosport“ docenił trud Kubicy w powrocie do zawodowego sportu.

Wygrana Kubicy w Le Mans została nominowana do motorsportowego „momentu roku“. Polak ma jednak sporą konkurencję, bo w tej kategorii nominowanych jest łącznie siedem wydarzeń; w tym m.in. wygrana Lando Norrisa w Grand Prix Wielkiej Brytanii F1 czy pierwsze i drugie miejsce braci Marca i Alexa Marqueza w klasyfikacji generalnej motocyklowego odpowiednia F1, czyli MotoGP.

Był to wyjątkowo udany rok dla Kubicy, bo prócz wygranej w Le Mans, sięgnął również po tytuł wicemistrzowski w najbardziej prestiżowej kategorii Hypercar, World Endurance Championship (WEC). Kubica osiągnął to wraz z zespołem AF Corse.

Źródło: PAP, informacje własne, Interia, Fakt
Andrzej Więciorkowski

Półfinał baraży z Albańczykami oficjalnie w Warszawie. Koniec wątpliwości

„Polski Związek Piłki Nożnej informuje, że spotkanie półfinałowe baraży o awans do turnieju finałowego mistrzostw świata 2026 między Polską a Albanią zostanie rozegrane na PGE Narodowym w Warszawie. Rywalizacja odbędzie się 26 marca o godz. 20:45. Potencjalnym rywalem Polski w finale baraży będzie zwycięzca meczu Ukraina - Szwecja“ - napisali działacze. Kibice powoli więc mogą zająć się planowaniem wyjazdu do stolicy. Już pojawiają się pierwsze zapytania o bilety. PZPN raczej nie powinien się z tym spieszyć.

„Zdecydowaliśmy, że od razu - już od grudnia - będziemy sprzedawać bilety na finał, nie wiedząc jeszcze, czy w nim zagramy. Jeżeli odpadniemy, to

bilety zostaną po prostu zwrócone. Po półfinale 26 marca będzie zbyt mało czasu, aby zapełnić stadion do 31 marca“ - tak tłumaczył zaskakującą decyzję Christoffer Lund ze Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej, cytowany przez Polskie Radio 24.

Robert Kubica wyróżniony!

Robert Kubica został wyróżniony przez brytyjski tygodnik



KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Curtiss*Ryan Honda

www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM
(Exit 11 z drogi numer 8)

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484



Wpada wnuk z niezapowiedzianymi odwiedzinami do dziadka:

- Cześć dziadek, jak się masz?
- A dobrze, siedzę sobie, film historyczny oglądam...
- Przecież to porno!
- Dla ciebie porno, dla mnie to już historia...

Mąż do żony:

- Dlaczego nie uprasowałaś mi marynarki?
- Uprasowałam...
- Kłamiesz! W kieszeni nadal jest 100 zł

Facet trzyma teściową za nogi nad przepaścią i mówi...

- Mój tata swoją teściową utopił, mój dziadek swoją teściową udusił, a ja cię szanuje to puszcze cię wolno!

W Egipcie odkryto mumie. Wszyscy egiptolodzy świata spotkali się, nie mogą ustalić co to za faraon. Zaprosili sowieckich specjalistów. Przyjeżdża trzech egiptologów w cywilu. Zostawcie nas - mówią - z nim sam na sam.

Na czwarty dzień egiptolodzy oświadczają: Ramzes Dwudziesty Piąty.

Wszyscy zdumieni: W jaki sposób się dowiedzieliście?

Sam się przyznał.

-Panie Eugeniuszu, pan tak na mnie patrzy, jakby pan mnie w myślach rozbierał.

- A gdzie tam, pani Heleno! W myślach to się pani już ubiera, a ja palę.

-Kochanie, właśnie szłam sobie ulicą a tam jakieś dzieci na chodniku wymalowały kredą pentagram i przyzywają demona.

- I nie dziwi cię, że właśnie w tym momencie zjawiłaś się Ty?

Mąż mówi do żony:

- Skarbie pójdziesz ze mną na siłownię?
- Mówisz, że jestem gruba?
- No dobra, skoro nie chcesz?
- I do tego leniwa?
- Uspokój się Kochanie.
- Uważasz, że jestem histeryczką?!
- Wiesz, że nie o to chodzi.
- Teraz, że przeinaczam prawdę?
- Nie, nie musisz ze mną nigdzie iść!
- Tak??? A dlaczego Ci tak bardzo zależy, żeby iść samemu?!

Mąż mówi do żony:

- Kochanie, może wybralibyśmy się na romantyczny spacer?
- Zona:
- A nie mogłeś sobie kupić tego piwa wracając z pracy?!

Mąż do żony:

- Kochanie, może wybralibyśmy się na romantyczny spacer?
- Zona:
- A nie mogłeś sobie kupić tego piwa wracając z pracy?!

Wróżka mówi do klientki:

- Mąż panią zdradza.
- Oj chyba musiała pani odwrotnie rozłożyć karty.

Pewien turysta wraz z żoną oglądają słynną studnię życzeń w Kornwalii. Oboje pogrążeni we własnych myślach.

Po chwili żona wychyliła się, aby zajrzeć w głąb, straciła równowagę i wpadła do środka.

- Niesamowicie! To działa! - krzyczy uradowany mąż.

-Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku?!

- To na sen.
- Na sen? Taki horror?! Tyle trupów?!
- No i oto chodzi. Włazi gówniarz ze strachu pod kołdrę i tam zasypia.

Babcia z dziadkiem siedzą na ławce w parku, wtem dziadek mówi:

- Puściłem jesiennego baka.
- Jaki to jest jesienny bak?
- No taki z kasztanami...

Do Mariana przyjechała teściowa:

- Otwieraj ty łobuzie, wiem, że jesteś w domu, bo twoje adidas stoją przed drzwiami!!!
- Niech się mama tak nie wymądrza, wyszedłem w sandałach!

Na lekcji biologii nauczycielka mówi:

- Pamiętajcie, dzieci, że nie wolno całować kotków ani piesków, bo od tego mogą się przenosić różne groźne zarazki. A może ktoś z was ma na to przykład?

Zgłasza się Jasio:

- Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.
- I co?
- No i zdechł.

Rozdrażniony mąż mówi do żony:

- Rzuciłem papierosy, rzuciłem wódkę, teraz to już chyba kolej na Ciebie...

- Po jaką cholere siedzisz na becze z benzyną?!

- To mnie motywuje do realizacji postanowienia noworocznego.
- Że co?!
- Muszę wytrzymać bez papierosa...

-Tato, w telewizji mówili, że akcyza na alkohol i papierosy podrożeje.

Dla Milusińskich

Ptaki wędrowne

1. Olek i Marek spierali się o główny powód odlotu ptaków do ciepłych krajów. Przeczytaj, co powiedzieli chłopcy. Który miał rację? Zaznacz symbolem +.

Moim zdaniem ptaki odlatują do ciepłych krajów, bo jest im zimno.

Ja uważam, że ptaki odlatują do ciepłych krajów, bo zimą znika dostęp do jedzenia i wody.

2. Rozwiąż krzyżówkę i poznaj nazwę osoby, która zajmuje się badaniem życia i zwyczajów ptaków.

1. Ptak ten jest symbolem wiosny. Można go spotkać w gniazdach na kominach i słupach.

2. Brązowy ptaszek, ćwierka na dachach lub w krzewach. Zostaje w Polsce na zimę.

3. Odlatuje na zimę, a po powrocie swoim śpiewem zwiastuje nadejście wiosny.

4. Niewielki ptak, często widziany zimą przy karmnikach. Ma żółty brzusek.

5. Jaki ptak wędrowny poluje na ryby, nurkując w wodzie?

6. Który ptak znany jest z najpiękniejszego śpiewu?

7. Wysoki ptak wędrowny, który żywi się rybami i często stoi nieruchomo w wodzie.

8. Zimowy przybysz z kolorowym czubkiem na głowie.

9. Żeruje na owocach jemioli i jarzębiny.

10. Jaki ptak ma czerwony brzusek i odwiedza nas zimą?

Czy to oznacza, że będziesz mniej pił i palił?

- Nie, to oznacza, że będziesz mniej jadł...

Nauczyciel pyta Jasia:

- Jakie znasz żywyioły?
- Ogień, woda i piwo.
- Piwo? Jasiu co ty wygadujesz?!
- No tak. Zawsze, gdy tata wraca do domu pijany to mama mówi: „Ojciec znowu w swoim żywiole“.

Przychodzi pracownik do szefa i prosi o podwyżkę. Szef na to:

- Podoba się wam praca u nas?
- Tak, podoba.
- To czemu mam płacić więcej za wasze przyjemności?!

Żona pyta męża:

- Kochanie, jakie kobiety podobają Ci się najbardziej, piękne czy mądre?

Mąż odpowiada:

- Ani takie, ani takie. Ty mi się najbardziej podobasz.

Co pan taki smutny ostatnio, panie dyrektorze?

- A no bo sekretarkę zmieniłem
- I co? Niezbyt bystra, tak?
- Nie, właśnie całkiem mądra

- To może leniwa?

- Skąd! Bardzo pracowita!
- To może hmmm... ten... tego... nie chce...
- No coś pan!kilka razy dziennie!
- No to o co chodzi?
- Aaa... bo kawę robi jakąś taką słabą...

-Dlaczego w trakcie poważnej awarii lub katastrofy najpierw ewakuuje się kobiety i dzieci?

- Aby móc w spokoju pomyśleć nad rozwiązaniem

Wnuczka dzwoni do babci:

- Babciu, co robisz?
- Nic, odpoczywam.
- A od czego?
- Od odpoczywania. Wnuki były u mnie w weekend!

- Kochanie, gdzie są nożyczki?

- W szufladzie.
- Nie ma!
- Po chwili żona podchodzi, sięga w szufladę.
- Są.
- Jak ty to robisz?!
- To jest talent, który dostaje się z dzieckiem w pakiecie.

Opracował Jacek Zawojski

Kącik Poezji

Adwent

„Rok znowu dobiega końca
i zimą w nim zapachniało
Białą się przykrył pierzyną
odświętnie w koło i biało

Natura spać się położyła
słoneczne pogasiła blaski
Na nieba suficie zapaliła
srebrem błyszczące gwiazdki

I ludzie jacyś inni naraz
choć w troskach i zabiegani
To adwent tuż przed świętami
próbują rozliczyć się z nami

Duchowo musimy się zmienić
by miejsce w sercu zrobić
Rękę wyciągnąć na zgodę
skłóconych z sobą pogodzić

Adwent jest zastanowieniem
zadumą nad życiem i skrucą
A płomyk świecy w „Stroiku”
świątecznym w tunelu, otucha

Wigilię przeżyć i święta
tak łatwiej może nam będzie
Z „dzieciątkiem” oraz bliskimi
choince, prezentach, kolędzie”

GC

Roraty

Ranek cichy, śnieg
spowija ulice i pola,
tylko głos ligawki
przeciągle mnie woła.

Na roraty pobiegne
z kolorowym lampionem,
zanoszę pod stopy Maryi
otulony nim płomień.

I w kościele stanę z dziećmi
wokół białej świecy roratnej
i w Maryję się z nimi zapatrzę.

A wieczorem
razem z mamą w domu
uplecimy z igliwia
wieniec adwentowy.

Józefa Drozdowska

NIGDY...ZAWSZE

Zawsze prawdy trzymaj stronę
Nie daj jej na laurach spocząć
Nasze zdania podzielone
W wielką siłę ich jednoczą!

Jeśli pragniesz najspokojniej
W dobrej wierze pójść po swoje
Nigdy nie idź przeciw wojnie
Ale zawsze za pokojem!

Jeśli przejrzyć chcesz na oczy
To ku prawdzie kroki poczyń!

Bo dopóki słońce świeci
Strach miłości nie wybaczy
Więc już nigdy nie idź przeciw
Ale zawsze, wszędzie- za czymś!

Wieniec wędną ze starości
Nawet te z laurowych liści
Idź więc zawsze za miłością
Nigdy- przeciw nienawiści!

Krzysztof Cezary Buszman

Prośba do Mikołaja

Daj, Mikołaju,
daj mi w darze
to, o czym w głębi
duszy marzę.
Daj, Mikołaju, daj.
Daj, Mikołaju,
to co zechcesz,
Trochę radości
i coś jeszcze.
Daj, Mikołaju, daj.

Zestaw słów do
grzeczności.
Najwierniejszą z miłości.
Najróżowszy z rumieńców,
gdy nadarzy się wstyd.
Niepoprawną nadzieję.
Szczerość, kiedy się śmieje.
Łut przestrogi na drogę
i miałości łyk.

Włóż na sanie wdzięk i taniec,
czar muzyki, skrzypce, smyki,
werbel, bas i dwa czynele
- dla pastuszek flet.
Niech marzenia w jawę zmienia,
smutek w rączy bieg jelenia.
Tam za górą, tam za rzeką
na prezenty twoje czekam.
Ty wiesz dobrze gdzie.

Kazimierz Kochański

Okołoświąteczny krajobraz

Mróz oszronił kalendarz,
zswisa sopel z bałwana
i świąteczna choinka
w skrzące bombki ubrana.

Dzwonią dzwonki lodowe,
kulig mknie, księżyc świeci,
a na saniach Mikołaj
z prezentami dla dzieci.

Sypie śnieg i gołoledź
lśni srebrzyście na dworze;
zimą bez nart i łyżew
nikt się obejść nie może.

Jeszcze tylko opłatek,
Trochę kolęd, zabawa...
Po radości do szkoły,
lecz to już inna sprawa.

Kazimierz Kochański

Zastoicyzmy

Zasiedziałem się -
tak mi tu wygodnie.

Jesień,
więc trochę chłodniej.

Zaczekałem się -
cóż. Czekam wciąż. Czekam.

Nic-nic
nie przyrzekam,
zapatrzyłem się -
na stare i nowe.

Wspomnij!
Jakimś dobrym słowem.

Zadłużyłem się -
w miłość uwikłałem
z życiem.

Moim życiem. Całym.

Kazimierz Kochański

BURSZTYNOWY OŁTARZ OJCZYZNY



Ołtarz główny bazyliki św. Brygidy w Gdańsku wykonany w dużej mierze z bursztynu. Tworzony od roku 2000 z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii św. Brygidy księdza Henryka Jankowskiego oraz bursztynników gdańskich wg. projektu autorstwa profesora Stanisława Radwańskiego – byłego Rektora ASP w Gdańsku. W I etapie budowy Ołtarza wykonawcą bursztynowych elementów jest Mariusz Drapikowski. W drugim etapie budowy dołączają kolejni bursztynnicy: Leszek Jerzy Sobiech i Iwona Pomoryn. Jest to największy obiekt sakralny wykonany z bursztynu na świecie, wielkością porównywalny z bursztynową komnatą. W I etapie (2000 r. - 2003 r.) gdy proboszczem jest ks. prałat Henryk Jankowski wykonano półkolistą nastawę ołtarza której powierzchnia wynosi około 120 m², 10 metrów szerokości i przeszło 12 m wysokości oraz 5 m głębokości i sięga do sklepienia prezbiterium. Poszczególne elementy wystroju nastawy mocowane są do konstrukcji złożonej ze stalowych, pionowych rur. W centrum, nad tabernakulum, znajduje się obraz „Matki Bożej – opiekunki ludzi pracy” pędzla ks. Franciszka Znanieckiego będący kopią ikony Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten powstał jako reakcja na śmierć robotników w czasie wydarzeń grudniowych 1970 r. Ozdobiony jest sukienką (400 cm długości, szerokości do 90 cm, na jej wykonanie pozyskano prawie 44 kg surowca) wg. projektu S. Radwańskiego wykonaną z białych odmian bursztynu przez Mariusza Drapikowskiego, Alicję Plutę oraz Jakuba Kukurykę. Głowa Matki Bożej i Jezusa przykryte są koronami z bursztynu (ufundowanymi przez Lecha i Danutę Wałęsów), które poświęcił w roku 2000 papież św. Jan Paweł II. W koronach tych osadzono 28 rubinów, które symbolizują 28 zabitych robotników Wybrzeża w 1970 r. w Gdańsku. Po obu bokach kompozycji centralnej zamontowano odlane z brązu figury dwóch świętych z zakonu Brygidek: św. Brygidy i św. Marii Elżbiety Hesselblad. Są one dziełem Stanisława Radwańskiego, podobnie jak figury św. Jana Pawła II i kardynała Wyszyńskiego.

W II etapie (2013 r. -2023 r.) gdy proboszczem jest ks. kan. Ludwik Kowalski, zostają zamontowane 2 relikwiarze w formie krzyży / św. Jana Pawła II oraz patrona Solidarności bł. ks. Jerzego Popiełuszki/. Bursztynowy Orzeł zostaje zawieszony nad ikoną Jasnogórską pod sklepieniem prezbiterium, zaś bezpośrednio poniżej

sukienki umieszczono wykonaną z różnych odmian kolorystycznych bursztynu mapę konturową Polski z napisem Solidarność. Jeszcze niżej, nad tabernakulum, zamontowano jedyną w swoim rodzaju monstrancję o wys. 174 cm, wykonaną z 34 kg bursztynu. Jej autorem jest M. Drapikowski, a powstała w roku 2000, jeszcze przed koncepcją budowy ołtarza[1].

Z kolei na zwieńczeniach niektórych rur rusztowania nastawy zamontowano krzyże upamiętniające wydarzenia z dziejów Polski, w tym pomniejszone wersje krzyży: Pomnika Poległych Stoczniowców 1970, krzyż z Gdyni, krzyż z kopalni Wujek, krzyż z Radomia, krzyż Pomnika Ofiar Czerwca 1956, krzyż z Warszawy „Wolności i Solidarności“ krzyż morski z kotwic, krzyż z witraży k-ła św. Stanisława, krzyż z Bydgoszczy z „Doliny śmierci“, krzyż z relikwiami św. Andrzeja Boboli, krzyż Żołnierzy Wyklętych, krzyż z kopalni soli w Wieliczce, krzyż ze Śląska z węgla kamiennego, krzyż z góry Giewont, krzyż Federacji Młodzieży Walczącej, krzyż z kroplą krwi św. JPII, krzyż z Syberii, krzyż z sercem Inki. Nastawa ukwiecona jest pędami winorośli inkrustowanymi bursztynowymi listkami i kiśćmi winogron a wzdłuż całej jej podstawy znajduje się kompozycja jantarowego łańucha zboża. Te ornamenty roślinne są dziełem głównie Leszka Jerzego Sobiecha, ale część z nich wykonali Iwona Pomoryn i Mariusz Drapikowski. Do dnia dzisiejszego artyści zainstalowali w Ołtarzu około 900 kg bursztynu wraz z elementami ze stali, miedzi połączanej metodą galwaniczną oraz srebra. Elementy bursztynowe ołtarza wykonano w większości z odmiany bałtyckiej a surowiec w 50 % przynoszą ofiarodawcy.

16 XII 2017 r. odbyło się uroczyste poświęcenie ołtarza, mszę koncelebrował ówczesny nuncjusz apostolski Salvatore Pennacchio i arcybiskup Sławoj Leszek Głódź w obecności m.in. prezydenta Polski Andrzeja Dudy.

Prace nad budową tego wyjątkowego dzieła trwają 23 lata. W czerwcu 2023 r. ks. proboszcz Ludwik Kowalski podał do publicznej wiadomości że: „Ołtarz bursztynowy w Bastionie Solidarności w 50% jest skończony. Do dnia dzisiejszego w miarę pozyskiwania surowca i środków materialnych artyści pod kierunkiem prof. Stanisława Radwańskiego rzeźbią i instalują kolejne elementy.

Źródło: Parafia św. Brygidy w Gdańsku

Czy każdą wiedzę można brać dosłownie?

Ówcześnie bardzo popularna jest literatura popularno-naukowa, a szczególnie w tym obszarze odznacza się psychologia i ogólnie rozumiany samorozwój, z takimi dziedzinami jak finanse i coaching. Trzeba przyznać, że jest to o tyle dobra tendencja, ponieważ część młodzieży dzięki temu czyta dosyć regularnie książki, właśnie z myślą o poszerzeniu swoich horyzontów.



Ostatnio wśród nastolatków bardzo dużą popularnością cieszą się właśnie książki psychologiczne, które albo poprzez fabułę przekradają pewną wiedzę, lub też wprost ją wykładają. Bardzo poszerza się też świadomość pewnych funkcji poznawczych i psychosomatycznych, zwiększa się też wrażliwość i wiedza na temat zachowań oraz umiejętność radzenia sobie z problemami. Oczywiście, jest to niezaprzeczalny skutek globalizacji świata oraz coraz bardziej dynamicznego i przebudzowanego stylu życia, które odbija się na młodzieży dosyć mocno (tak jak to opisywałem w poprzednich artykułach). Doprowadziło to jednak do negatywnego o tyle zjawiska, gdzie duża część dorastających ludzi jest w pewien sposób rozchwiana nie tylko światopoglądowo, co emocjonalnie. I stąd o ironio wynika właśnie ten boom na literaturę psychologiczną, samorozwojową, czy też biznesową. Piszę tu głównie na przykładzie młodzieży, bo to jest grupa, która próbuje wykształcić swoją osobowość i właśnie w tym okresie szkoły średniej czy studiów dochodzi do gruntownych zmian u podstaw światopoglądu młodego człowieka, co jest dopiero początkiem kształcenia się dojrzałego charakteru, ale to często jest jeszcze długa i ciężka droga. Jednakże zjawisko, które tu opiszę nie dotyczy tylko młodych ludzi, a zaznaczam to tutaj głównie z uwagi na jego powszechność wśród edukujących się młodych ludzi. Wracając do meritum, nie na darmo zaznaczam tu popularność psychologii, a zarazem chęć rozwoju nastolatków i studentów. Pragnę zwrócić uwagę na pewną osobliwość, którą osobiście zauważyłem, aczkolwiek wiem, że ktoś już ją wcześniej opisywał i konkretyzował.

Jak każdy wie, nauki samorozwojowe i mające na celu badanie człowieka od strony psychicznej są bardzo wartościowe i niosą ze sobą lata badań, opisywania zjawisk i chęci dotarcia do źródeł problemów u podstaw natury i funkcjonowania człowieka. Nie można umniejszać takim dziedzinom jak psychologia czy psychiatria, bo tak samo, jak wiele innych nauk pomogły człowiekowi, a nawet ratują życia. Nie mam na celu ich bagatelizowania, lecz usłyszałem kiedyś następujące zdanie od osoby po studiach psychologicznych: „Jak

można wierzyć w 100% w naukę, w której każdy czołowy przedstawiciel ma odmienne zdanie, a de facto każdy ma rację”. Dało mi to o tyle wiele do myślenia, że tak jak psychologia i psychiatria są niezwykle ciekawymi dziedzinami, tak samo rzeczywiście, każda teoria na temat źródeł jakiegoś problemu czy zjawiska może być zarazem prawdziwa, jak i mylna. Po rozmowach z jeszcze innymi osobami, które interesują się psychologią i chcą się w tą stronę uczyć, zauważyłem też inną rzecz: Każde z nich może mieć inne zdanie, ale zarazem każde ma rację. Wiem, że wydają się to paradoksalne, aczkolwiek już naświetlam to dokładnie.

Po tych doświadczeniach postanowiłem trochę inaczej na to spojrzeć i tak pojawiły się w mojej głowie dwa roboczo określone terminy: wiedza/nauka twarda i miękka. Co się za tym kryje? Wiedzą twardą określam wszelaką naukę i zjawiska, których nie da się inaczej wyjaśnić i mają pewne nienaruszalne zasady. Takie dziedziny to np. matematyka, fizyka, ogólnie wszelakie nauki ścisłe oraz humanistyczne, w których przyjęta jest jednoznaczna terminologia i źródła, np. muzyka, historia. Są to obszary naukowe, w których nie da się już określonej wiedzy jakoś naruszyć, lub też zostało już to w określony sposób przyjęte. Jak w matematyce „2+2=4” i tak będzie zawsze, tak też jest np. w historii „Bitwa pod Grunwaldem miała miejsce w 1410 roku”. Mają określone fakty i metodykę, która jest nienaruszalna.

Zaś nauką miękką określiłem właśnie np. psychologię i psychiatrię. Bo tak jak nauka twarda stwierdza, czyli w tym wypadku biologia, że źródłem depresji jest niedobór i niewydolność wydzielania dopaminy w mózgu, tak psychologia wyklada całą garść wstępnych teorii, przy których dopiero dokładne poznanie spektrum stanu i myśli pacjenta potrafi wybrać jedną tezę lub ich garść, które na siebie nachodzą. Tak więc nie zawsze jednoznacznie nie da się stwierdzić pewną określoną przyczynę problemu, a często jest to

wiele ząbających się teorii, z czego każda może na pewnych etapach wykluczać pozostałe, albo też jest syntezą wszystkich możliwych. Inny przykład: Zostało udowodnione, że przy spotkaniach towarzyskich częste spoglądanie na zegarek może wskazywać na brak zainteresowania rozmową lub samym spotkaniem. Z kolei tutaj też się wkradają takie przypadki jak: tiki nerwowe, nawyki i przyzwyczajenia, czy nawet zwyczajna potrzeba kontrolowania godziny, często z samej ciekawości. Bo ciężko też nie brać pod uwagę sytuacji, gdzie taka osoba patrzy co jakiś czas na zegarek, jeśli pracowała w środowisku, gdzie ciągle musiała sprawdzać czas, czy zwyczajna sytuacja, gdzie ktoś ma potrzebę ciągłej znajomości godziny. Wszystkie te sytuacje i przypadki zarazem skracają się do tego samego: patrzenia na zegarek, ale każda teoria może być prawdziwa, zarazem wykluczając pozostało, albo nawet mogą się syntezować, bo kto wie, czy ktoś wpięty nie patrzył na zegarek z ciekawości, a potem właśnie z nudy i niechęci do dalej trwającego spotkania. Podsumowując, wiedza miękka może być wszelako interpretowana i mogą w skutkach istnieć różne przyczyny, które też mogą na siebie nachodzić, i też zarazem się wykluczają. Stąd można wyciągnąć więc jeden podstawowy wniosek: Nie można brak jednej teorii za jedyne słuszną. Bo ludzkiej psychiki nie da się spisać w jasno określone ramy.

Gdzie tu jest więc połączenie między tym zjawiskiem, a młodzieżą i zainteresowaniem takimi naukami? Otóż chodzi o to, jak wiele osób, głównie nastolatków i studentów, którzy żywo interesują się taką wiedzą miękką, często biorą pewne teorie, które przeczytali jako pierwsze, za jedyne słusze i poprawne. Nie można powiedzieć, że wzmoczone czytelnictwo wartości popularnonaukowych wśród młodzieży jest złe, jednakże odbiór ich treści jest bezkompromisowo istotny. Ważne jest to, czy dana lektura jest wartościowa, czyli poszerza świadomość i horyzonty młodego człowieka, czy też jej odbiór jest traktowany w pewien sposób jak niezaprzeczalna idea czy ideologia. W pewien sposób powoduje to radykalne myśli i nastawienie, gdzie nie ma obszaru do dyskusji, a każda odmienna wartość niepoprawna. Bardzo to też łączy się z teorią „pokolenia płatków śniegu”, która zakłada kruchość i nieumiejętność w rozmowach i dyskusjach na temat innych, odmiennych opinii. Wszystko to sprawia, że coraz częściej dywagacja w przestrzeni nauki i światopoglądów z takimi osobami jest coraz trudniejsza. Niestety nie chodzi tylko o neutralne nastawienie w dyskusji. Takie bezrefleksyjne branie za pewnik nauki miękkiej,

szczególnie psychologii i psychiatrii często prowadzi też do problemów w sferze relacji najbliższych. Dokładniej chodzi o relacje partnerskie i romantyczne. Jednoznacznie można stwierdzić, że pewne wstępne utwierdzenie co do pewnych nawyków, czy zachowań jest nie tyle co utrudniające, co momentami uniemożliwiające komunikację w relacji. Inaczej nie można nazwać sytuacji, kiedyś ktoś ma pewny niewinny nawyk, który nie kryje za sobą żadnych złych chęci czy traumy, a jest odbierany jako coś wręcz obraźliwego. Takie sytuacje są krzywdzące, nie tylko dla osoby, która odbiera to obraźliwie, czy też jako pewien efekt jakiejś niechęci, ale przede wszystkim dla osoby, która jest wręcz o coś oskarżona, a wytłumaczenia nawet nie wchodzi w grę. Często też prowadzi to do zmiany nawyków i charakteru u niektórych osób, czyli tym samym zatracania własnej osobowości, tylko z powodu, że ktoś wyczytał pewną udowodnioną tezę uznając ją za jedyne pewną rzecz, a wiele innych powodów jest od razu wykluczonych. Najgorsze są takie sytuacje wśród młodzieży, która dopiero się uczy budowania poważnej relacji, a z każdą taką sytuacją coraz bardziej sama sobie to utrudnia, a zarazem wywołuje negatywne odczucia u drugiej osoby, tym samym doprowadzając do poczucia winy i żalu po obu stronach. Skutkować może to na przyszłość, gdzieś któraś ze stron może być przewrażliwiona na pewne cechy i zachowania, która u zupełnie innej osoby mogą być neutralne.

Jaka więc z tego wychodzi przestroga? Taka, że każda skrajność szkodzi, w tym wypadku ślepa zatwardziałość w pewnej teorii, która nie powinna być tak dosłownie odbierana i nie w każdym przypadku. Nie można brać psychologii czy psychiatrii jako nauki twarde, w których każda teoria jest pewna. Tym samym nie można też się wręcz „bawić” w psychologa, szczególnie w relacji, gdzie szczerość i rozmowa to podstawa, a nie wmawianie i przewidywanie niby czyjegoś zachowania, tylko dlatego, że wyczytało się w książce, że dane zachowanie jest wyznacznikiem afektu, inwektywy czy traumy, która musi być za wszelką cenę wyleczona mozołną terapią. Przy tym trzeba też uświadamiać zainteresowaną tym młodzież, że nie można na podstawie samego zainteresowania taką nauką oceniać po prostu ludzi, ani tym bardziej im czegoś narzucać. Samorozwój i zainteresowanie ma przede wszystkim na celu właśnie rozwój własnej osobowości, nawyków i w razie czego, świadomości własnych traum czy potrzeby pomocy, a nie oceniania odgórnie pewnych ludzi, czy też zakładania odgórnie kto jaki jest.

Michał Węglarz

„Nasze” (małe, ale ważne) - zwycięstwo!

Hanna Radziejowska wygrała konkurs i wróciła 01 grudnia 2024 na stanowisko dyrektora oddziału **Instytutu Pileckiego w Berlinie**, który jest najważniejszą zagraniczną placówką tego Instytutu. Szczegółowo przedstawiłam informacje o nim w moim artykule „O dwóch totalitaryzmach. Lekcja dla Niemców” w „Kurierze Polskim”. (<https://kuryerpolski.us/pl/Page/View/pilecki-institut-de>)

Instytut im. Witolda Pileckiego z jego filią w Berlinie, usytuowany w symbolicznym miejscu, obok Bramy Brandenburskiej (Pariser Plaz 4 A) - jest jednostką badawczą, która prowadzi badania nad różnymi zjawiskami funkcjonowania rządów totalitarnych XX w., w szczególności nazistowskiego i radzieckiego. Wśród nich także nad próbami niszczenia kultur i zakłamywania historii. W tych ramach mieszczą się badania nad pochodzeniem dóbr kultury znajdujących się w różnych miejscach Europy, zwłaszcza w Niemczech. Nie ma więc tam miejsca na prowadzenie akcji w kierunku odwrotnym - badań nad, nieistniejącymi dobrami, „zrabowanymi” przez Polskę...

Na tym tle - osadzony przez koalicję trzynastego grudnia 05 listopada 2024 na stanowisku dyrektora Instytutu - Krzysztof Ruchniewicz



odwołał 14 sierpnia 2025 Hannę Nowak-Radziejowską ze stanowiska kierownika berlińskiego oddziału. Z pracy zwolniono wówczas także jej zastępcę Mateusza Fałkowskiego. Decyzja Ruchniewicza była zemstą za to, że Radziejowska poinformowała Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego o jego skandalicznych planach zorganizowania - razem

z Niemcami - cyklu seminariów, poświęconych zwrotom dóbr kultury przez Polskę na rzecz Niemiec, Ukrainy, Białorusi, Litwy oraz mienia prywatnego należącego do osób pochodzenia żydowskiego. Niemiecki rząd chciał także np. „odzyskać” zabytkowe archiwa, znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej. Planom tym Krzysztof Ruchniewicz - zaprzeczał.

Odnosnie do tego problemu pod koniec lipca 2025 Hanna Radziejowska wysłała pismo do nowej szefowej resortu kultury Marty Cienkowskiej oraz do wiadomości chargé d'affaires ambasady RP w Berlinie Jana Tombińskiego, w którym poinformowała o istniejącym stanie rzeczy. Jak poinformowała Wirtualna Polska - ówczesny (jeszcze wtedy) szef Instytutu Krzysztof Ruchniewicz poskarżył się pisemnie na Hannę w Landesamt für Gesundheit und Soziales w Berlinie (Krajowy Urząd ds. Zdrowia i Spraw Społecznych). Sprawa ta stała się przedmiotem dużego zainteresowania polskiej opinii publicznej. W efekcie były minister kultury Piotr Gliński domagał się dymisji Ruchniewicza po medialnych doniesieniach na temat tych planowanych przez niego spotkań i zwrócił się bezpośrednio do Ministerstwa ze słowami: „najwyższy czas“, żeby Ruchniewicz podał się

do dymisji. Wzywam panią minister kultury oraz pana premiera Donalda Tuska do natychmiastowego odwołania dyrektora Ruchniewicza ze stanowiska”

I już w połowie września '25 Instytut poinformował, że Radziejowska i Fałkowski zostali przywrócenie do pracy; zwolnienia dyscyplinarne zostały cofnięte.

Hanna Nowak-Radziejowska, która będąc historykiem, muzealnikiem i menedżerem kultury od podstaw stworzyła oddział Instytutu Pileckiego w Berlinie w czasie, kiedy resortem kultury kierował prof. Piotr Gliński - teraz znów będzie kierować tym oddziałem!

Jej zwycięstwo (i poniekąd nasze, „polskich” Polaków !) i wspierającej ją polskiej opinii publicznej składają się na jej bardzo silny społeczny mandat do dialogu z Niemcami. Także w kwestii niemieckiego długu odszkodowawczego wobec Polski!

A oto jej słowa: „Dziękuję! To ogromny zaszczyt pracować dalej w tak ważnym temacie polsko-niemieckiego dialogu. I będę robić wszystko, żeby nie zawieść. Przed nami wiele nowych wyzwań i pomysłów, także w obszarze tych najtrudniejszych.

ML



Usługi

Highlander Tree Sevicecs, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ: Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

Do wynajęcia

Orange mieszkanie, 2 sypialnie, kuchnia, pokój wypoczynkowy z kominkiem. Proszę dzwonić 203 376 6817

Towarzyskie

Poznam miłego pana 65+, cele towarzyskie. Samotność nie jest dobra. Tel. 860 834 1802

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzeń, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za \$5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____(\$5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Adres_____Tel._____

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Floryda. Tropikalna Przygoda

23-28.01.2026

cena: od 1.199 USD



Las Vegas, Los Angeles, Top West USA

27.02.-03.03.2026

cena: 1.330 USD



Arizona - Sedona, Antelope Canyon, Monument Valley i inne

13-17.03.2026

cena: 1.350 USD

LEARN MORE



California Dreamin'

06-10.03.2026

cena: 1.390 USD



WWW.LUXERIDETRAVELS.COM



Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT

(860) 922-1210

(860) 924-0913

(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:

- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak

Paczki do Polski i Europy



Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



401K

IRA

ANNUITY

BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych
kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na
ważne wydarzenie?

Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i
dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:

- świeże kompozycje kwiatowe
- świąteczne i okolicznościowe dekoracje
- bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower, pogrzeby
- aranżacje stołów i dekoracje eventowe
- bukiety sezonowe
- dekoracje balonowe

Każda kompozycja
tworzona jest ręcznie – z
sercem, stylem i wyjątkową
estetyką.



🌸 Blissful Decor – sprawi, by
każda okazja była naprawdę
wyjątkowa.

Skontaktuj się ze mną a razem
stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron

☎ **203 685 8978**

✉ blissfuldecorllc@gmail.com



Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT

🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub
możliwy jest odbiór osobisty.

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

Grudzień pełen atrakcji!

Założ konto w grudniu, a zyskasz dodatkową szansę w przyszłorocznym losowaniu **4 samochodów Cadillac XT5** na

50
lecie



Naszej Unii



☎ 1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

🏠 www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com



ZNAJDŹ NAS NA



Do otwarcia konta w PSFCU obowiązują zasady członkostwa: minimalna wpłata na konto oszczędnościowe w wysokości 10 dolarów, roczna opłata członkowska w wysokości 20 dolarów na rzecz organizacji sponsorującej jest zniesiona w roku otwarcia konta, ale należy ją uiszczać na rzecz organizacji sponsorującej co roku po otwarciu konta. Kwalifikujący się Członkowie są automatycznie zgłoszeni do losowania nagród; osoby, które otworzą konto w okresie od 1 grudnia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r., otrzymają automatycznie dwa (2) zgłoszenia. Członkowie niepełnoletni, biznesowi i organizacyjni są wykluczeni z tej promocji. Więcej szczegółów i kryteria kwalifikacyjne można znaleźć w warunkach promocji na stronie www.psfcu.com. Mogą obowiązywać inne ograniczenia.